

Zakulisowe rozmowy w ONZ

NOWY JORK (PAP)
Jak informuje agencja Reutera w depeszy z Nowego Jorku, toczą się tam zakulisowe rozmowy między delegatami czołowych państw członków ONZ w związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie.

Dulles spotkał się w piątek z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, Lloydem i konferował również z ministrem spraw zagranicznych Francji, Couve de Murville.

Lloyd po rozmowie z Dullem naradził się z hinduskim ministrem obrony, Kriszna Menonem.

Korespondent Reutera przytacza następnie przypuszczenia dyplomatów na temat ewentualnych dalszych posunięć, które by zapoczątkowały rozwiązanie obecnej sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Powszechnie panuje przekonanie — pisze korespondent Reutera — że Zgromadzenie Ogólne będzie musiało powołać jakiś organ mediacyjny, być może, powierzy się samemu Hammarskjöldowi nową misję pokojową na wzór tych, które spełniał na Bliskim Wschodzie.

Huragan nad powiatem Wieluń

LÓDŹ (PAP)
25 bm. w godzinach wieczornych powiat Wieluń w woj. łódzkim nawiedził silny huragan. Najwięcej szkód wyrządził on rolnikom wsi Kunicia Otrubińska. Wichura uszkodziła tam ok. 35 budynków mieszkalnych. W 20 zabudowaniach żywioł porwał dachy, poprzewracał ściany i spowodował inne poważne uszkodzenia. Huragan zniszczył także młody las, będący własnością okolicznych rolników, łamiąc drzewa na obszarze 1,5 ha.

NA TEMATY dnia

Nieprawdopodobne — a jednak prawdziwe

Do niedawna jeszcze sprawa dostatecznego zapotrzebowania budów mieszkalnych i przemysłowych w podstawie materiały budowlane, była problemem trudnym do rozwiązania. W roku bieżącym sytuacja uległa zmianie. Złożyły się na to rozmaite przyczyny, ale przede wszystkim zwiększenie produkcji materiałów budowlanych w skali ogólnopolskiej, jak również utworzenie przez Krakowski Zarząd Budownictwa — Przedsiębiorstwa Produkcji Materiałów Budowlanych. Przedsiębiorstwo to w swoich placówkach zlokalizowanych w Jaworznie, Krzeszowicach i Tarnowie produkuje tyle, iż zapotrzebowanie na podstawowe materiały budowlane zostało pokryte, co więcej — istnieje nadprodukcja, i to idąca w miliony jednostek ceramicznych.

Nie chce się po prostu wierzyć w to, iż kłopoty, jeśli idzie o takie materiały budowlane jak rozmaite gatunki pustaki, belki DMS, bloki tzw. murańskie — mamy już poza sobą.

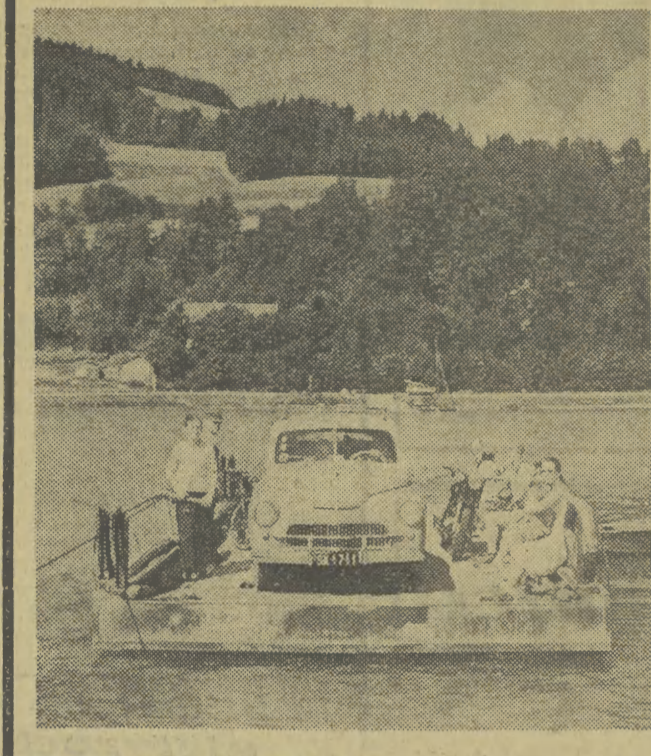
Zaczęły się za to — kłopoty się sprowadzić — kłopoty ze... zbytem. Jakże nieprawdopodobnie brzmi oświadczenie dyrektora dot spraw zaplecza technicznego Krakowskiego Zarządu Budownictwa inż. W. Koreckiego, że... 3 miliony jednostek ceramicznych zalega magazyny, gdyż nie ma na nie odbiorców.

Naszym zdaniem, dystrybutorzy materiałów budowlanych, a w szczególności WZGS, nie wywiązują się ze swoich zadań. Boć przecież niemożliwe jest, ażeby indywidualnie budującym się chłopcom na wsi, czy ludziom w mieście, nie brakowało materiałów budowlanych.

Sygnalizujemy więc: województwo nasze dysponuje nadwyżką materiałów budowlanych. Mogą się w nie zaopatrywać nie tylko przedsiębiorstwa państwowe czy spółdzielcze, ale również — za odpowiednim poświadczeniem terenowej rady narodowej (aby wyeliminować spekulację materiałami budowlanymi) — indywidualnie budujący się obywatele naszego, czy innych województw.

Inną ewentualnością rozważaną przez kółka dyplomatyczne w ONZ jest możliwość zwolnienia — na zalecenie Zgromadzenia Ogólnego — konferencji na wzór konferencji genezyjskiej w 1954 roku z udziałem przedstawicieli głównych zainteresowanych krajów. Byliby to: Dulles, Lloyd, Czou En-laj, Gromyko i Couve de Murville.

Z wędrówek po kraju



Krajowa narada sekretarzy prezydium WRN zakończona

(Obsl. wł.) — W dniu wczorajszym zakończyła się w Krakowie dwudniowa narada sekretarzy prezydium WRN. Dyrektor biura Rady Narodowej Kancelarii Rady Państwa tow. KUCNER podsumowując dyskusję zwrócił uwagę na sprawę wzmożenia nadzoru rad narodowych wyższego szczebla w stosunku do rad niższego szczebla oraz na zagadnienie kontroli działalności rad. Rady kierują bowiem skomplikowanymi dziedzinami gospodarki i warunkiem dobrego ich działania jest własna stała kontrola.

W wyniku konferencji jasno została przedstawiona rola przewodniczących i zastępców rad jako gospodarzy terenu, a sekretarzy jako organizatorów zabezpieczających nadzór społeczny. Na zakończenie narady wiceprzewodniczący RN m. Krakowa dr J. GARLICKI poinformował zebranych o rozwoju dziedziny Nowa Huta i Kombinat im. Lenina, po czym wszyscy uczestnicy udali się na jego teren autokarami. (Pg)

Czternaste ostrzeżenie ChRL

PEKIN (PAP)
Agencja Nowych Chin podaje: sześć amerykańskich okrętów wtrącono w piątek na chińskie wody terytorialne w strefie Fukien, zaś dwa spośród nich — w głąb od wewnętrznych w strefie Matszu.

Rzecznik chińskiego MSZ upoważniony został do oświadczenia, że rząd chiński wyraża niniejszym czternaste poważne ostrzeżenie w związku z tak poważnymi prowokacjami wojennymi ze strony USA.

195 tysięcy domów pod wodą

Tajfun szaleje nad Tokio

PEKIN (PAP)

W nocy z czwartku na piątek o wschodnie wybrzeża Japonii na wysokości Tokio uderzył tajfun „Ida”, huragan, jakiego nie notowano tutaj od z górą 24 lat. W wielkim tokijskim systemie kanałów i rzek woda podniosła się z niesłychaną szybkością, ponieważ huragan przyniósł falę ulewnych deszczów. W piątek w południe 195 tysięcy domów w Tokio i okolicach stanęło całkowicie lub częściowo pod wodą. Po raz pierwszy w dziejach zalany został częściowo pałac cesarski.

Według dotychczasowych doniesień, w Tokio i okolicy zginęło 34 osoby, 66 jest rannych, a 30 zaginęło bez wieści. W mieście zmobilizowano do walki z żywiołem 16 tys. policjantów i strażaków oraz 20 tysięcy kolarzy.

U wybrzeży huragan wyrócił 28 kutrów rybackich, z których trzech nie odnaleziono dotychczas 72 ludzi. Statki obce, które zakotwiczone były w portach Tokio i Jokohany o-

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok X Nr 230 (3211) Kraków, sobota 27, niedziela 28 września 1958 r. Wyd. A. Cena 50 gr.

We Francji preparują antykomunistyczną ordynację wyborczą

PARYŻ. W tej chwili rząd otoczenie generała de Gaulle'a rozpatrują gorączkowo najrozmaitsze warianty projektu ordynacji wyborczej. Ostateczna decyzja zapadnie po powrocie do Gaulle'a z Algieru tj. nie wcześniej niż w pierwszych dekadzie października. Wszystkie warianty, zgodnie z intencjami swoich twórców, miałyby odebrać francuskiej klasie robotniczej jej reprezentatorów i ograniczyć komunistyczną frakcję parlamentarną do zaledwie kilkudziesięciu deputowanych. Najczęściej bierze się pod uwagę następujące trzy systemy wyborcze: 1) system list departamentalnych, oparty na większości głosów uzyskanych w dwóch turach; 2) jednego deputowanego wybranego w każdym okręgu zwykłą większością w głosowaniu w dwóch turach; 3) tzw. system „Coty Barrachin”, polegający na tym, że w pierwszej turze głosowania decyduje zwykła większość głosów, a w drugiej turze — zasada proporcjonalności.

Wiem na zasadzie, że komunisty mogą przejść zwycięsko przez obydwie tury wyborów tylko tam, gdzie posiadają bezwzględną większość (tj. więcej niż 50 proc. głosów). System „Coty-Barrachin” przewiduje wprowadzić uwzględnienie głosów mniejszości w poszczególnych okręgach i odpowiednio ich połączenie, tzn. proporcjonalność, ale tylko w drugiej turze. (AR)

Z ostatniej chwili

Pucz wojskowy w Burmie DELHI (PAP)
Armia dokonała w Burmie zamachu stanu i wprowadziła dyktaturę wojskową. Depesze nadchodzące z Rangun dowodzą, że pretekstem dla akcji zamachowców była „obawa przed wzrostem wpływów komunistycznych w Burmie”.

Organizatorzy zamachu popłynęli premiera U Nu i wysłali przeciwko „partijnym rządcom”. U Nu zmuszony został do ustąpienia.



Na zdjęciu: dom na Dunaju w okolicach Rożnowa. Fot. — CAF

Parlament węgierski zakończył swoją kadencję

BUDAPEST (PAP)
25 bm. odbyła się w Budapeszcie jednodniowa sesja parlamentu Węgierskiej Republiki Ludowej. Na zakończenie obrad, w trakcie których postawie wysłuchali exposé przewodniczącego Rady Prezydyjnej I. Dobiego oraz premiera dra F. Muenicha, podjęto uchwałę o zakończeniu kadencji parlamentu. Zgodnie z węgierskim ustawodawstwem w ciągu 45 dni od zakończenia ostatniej kadencji sesji przeprowadzone zostaną w WRL wybory do nowego parlamentu.

Dzisiaj 6 stron!

- W numerze m. in.:
- PRZEMYSŁAW MARCISZ Na pokładzie ścigacza
- FELIETON TYGODNIA Żeby jeszcze pogoda
- Rozmówki krakowskie
- Tylko dla kobiet
- Ciekawostki, humor i satyra
- Wiadomości sportowe

Plenum Zarządu Głównego ZNP obraduje w Krakowie

Plenarne zebranie Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, które odbywa się w Krakowie rozpoczęło swe obrady wczoraj w gmachu AGH pod przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego tow. Teofila Wojciechowskiego.

Po wstępnym omówieniu przez tow. Wojciechowskiego referatu tow. Władysława Gomulki o aktualnych problemach szkolnictwa, plenum uchwaliło tekst depeszy do I sekretarza KC PZPR, w której w imieniu związkowego nauczycielstwa wyraża zadowolenie z podjętych przez rząd kroków w kierunku poprawy sytuacji nauczycieli, oraz zapewniła, że nauczycielstwo nie będzie szczędzić wysiłków ażeby realizować wszystkie wytyczne i wskazania partii.

Centralny problem obrad — warunki pracy szkół zreferował członek Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów A. Rajkiewicz. Zilustrował on stan budownictwa szkolnego zwracając uwagę na niedostateczne tempo inwestycji w tej dziedzinie. Referat uzasadniał za szczególną mocą konieczność stworzenia specjalnego systemu budownictwa szkolnego. Zwracał również uwagę na niski stan higieny w szkołach oraz mówił o trudnościach mieszkaniowych nauczycieli.

Nowe mundury lotników

WARSZAWA (PAP)
Jak donosi „Żołnierz Wolności”, już w tym roku wprowadza się

do lotników umundurowanie w nowego koloru i nowego wzoru. W ramach jesienno-zaopatrzenia, część oficerów wojsk lotniczych — a w szczególności personel latający — otrzyma już materiały na ubiór wyjściowy i płaszcz w kolorze stalowym. Natomiast przedmioty zakupowane obecnie przez oficerów za gotówkę — czapki, koszule, krawaty i inne dodatki — trafią niedługo do sklepów WPH.

Departament służby mundurowej MON przewiduje, że prawdopodobnie już od 12 października br. lotnicy będą mogli nosić nowe mundury.

Reszta kadry wojsk lotniczych otrzyma ubiory wyjściowe nowego koloru w 1958 roku.

Podjęta w dalszym toku obrad dyskusja rozwijała się w kierunku szukania środków zaradczych, które by bądź pozwoliły na doraźne likwidowanie tych trudności i braków, bądź też były początkiem rozległej planowej akcji tworzącej trwałe podstawy dobrej pracy szkół. Spośród tych środków wskazywano na konieczność organizowania nauczycielskich spółdzielni budowlanych, wyzwalanie najszerszej inicjatywy społecznej dla budowy szkół i objęcie pewnej części szkół i mieszkań dla nauczycieli ramami budownictwa przyzakładowego. Obrady plenum trwają.

Halldor Laxness opuścił Polskę

Po 10-dniowym pobycie w Polsce, w nocy z dnia 25 na 26 bm. opuścił Warszawę, udając się w drogę powrotną do swego kraju, znakomity pisarz islandzki Halldor Laxness.

Pomyślne perspektywy...

Układ niemiecki ośmielony z centrum nad południowym Bałtykiem obejmując swoim wpływem Polskę. Na zachodzie Europy stopniowo rośnie jednak wycieczki w dalszej perspektywie kształtować będzie pogoda u nas. Dziś jeszcze zachmurzenie zmienne i miejscami przelotne opady, ale na niedzielę szansa poprawy pogody w związku z rozbudowującym się wyciem.



Filmowcy jugosłowiańscy w Krakowie

(Inf. wł.) Prawda, że z zupełnie innym sercem patrzy się na film, którego bohaterów lub realizatorów miało się przyjemność tuż przed seansem słyszeć, podziwiać? A już całkiem niezwykła atmosfera panuje na sali kinowej, jeżeli się wie, że sama bohaterka filmu, zresztą uroczą i miłą świątynią, razem z wszystkimi film ten ogląda. Takie właśnie wrażenia przeżywała publiczność krakowska wieczorem dn. 26 bm. w sali kina „Apollo” kiedy to — witała kwiatami przez artystkę scen krakowskich p. Ewę Stojowską i przedstawicieli Okręgowego Zarządu Kin — delegacja filmowców jugosłowiańskich przemówiła do krakowian. Serdecznie pozdrawiali: Iovan Ruzic, dyrektor Ava Film, France Stiglic, reżyser filmu „Dolina Mira”, Michalovic Snezana (na zdjęciu) bohaterka filmu „Sobotni wieczór” i Miodrug Djurdjelic, scenarzysta filmu „Dorośli i dzieci”. (Apio)

Prof. dr Kazimierz Nitsch NIE ŻYJE



Wczoraj, dnia 26 września we wczesnych godzinach popołudniowych zmarł w Krakowie dr Kazimierz Nitsch — emerytowany profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk, były wiceprezes Polskiej Akademii Nauk, prezes Polskiej Akademii Umiejętności, członek Akademii Nauk ZSRR w Moskwie i Academie des Inscriptions et Belles Lettres w Paryżu oraz członek wielu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, twórcą nowych metod badawczych w językoznawstwie polskim, redaktor naczelny Słownika Staropolskiego i Atlasu Gwar Polskich, kierownik Zakładu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk.

Prof. dr Kazimierz Nitsch do ostatniej chwili swego życia kierował pracami naukowymi związanymi z edycją dziesięciotomowego „Atlasu Gwar Polskich” i „Słownika Gwar”. W osobie Kazimierza Nitscha polskie językoznawstwo straciło jedną z najwybitniejszych postaci naukowych.

Prof. dr Kazimierz Nitsch urodził się dnia 1 lutego 1874 roku w Krakowie. Ojciec jego Maksymilian był znanym krakowskim architektem. Kazimierz Nitsch skończył Gimnazjum im. Nowodworskiego (dawne Gimnazjum św. Anny) w roku 1897. Od ósmej klasy gimnazjalnej utrzymywał się sam, na skutek ciężkich warunków materialnych. W dwa lata po uzyskaniu świadectwa dojrzałości prof. Nitsch jest zastępcą nauczyciela gimnazjalnego, a w roku 1897 kończy studia wyższe na Uniwersytecie Jagiellońskim zdając egzamin państwowy z języka polskiego i filologii klasycznej. W roku 1898 Kazimierz Nitsch uzyskuje stopień naukowy doktora i pracuje jako nauczyciel szkoły średniej w Jarostawiu. W rok później objmuje stanowisko nauczyciela szkoły średniej w Gimnazjum św. Anny. Następnie lata 1903/4 wypełnione są w pracowni żywienia naukowym prof. dr Kazimierza Nitscha studiami slawistycznymi w Pradze, studiami z dziedziny fonetyki eksperymentalnej w Paryżu i samodzielnymi badaniami gwarowymi na Pomorzu. W roku 1905 Kazimierz Nitsch habilituje się na Uniwersytecie Jagiellońskim w zakresie filologii słowiańskiej. W latach 1907/8 młody językoznawca odwiedza Jugosławię, Bułgarię, Moskwę, Petersburg. Przez cały czas, co roku — miesiąc letnie poświęca badaniami dialektologicznym na terenie całej Polski. W roku 1910 uzyskuje godność profesora nadzwyczajnego języka polskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, w latach 1917—1920 jest profesorem zwyczajnym filologii słowiańskiej na Uniwersytecie Lwowskim. 1 kwietnia 1920 roku wraca na Uniwersytet Jagielloński jako profesor zwyczajny filologii słowiańskiej. W roku 1928 Kazimierz Nitsch obejmuje po prof. Łosiu Katedrę Języka Polskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W roku 1951 prof. dr Kazimierz Nitsch zostaje kierownikiem pracowni gwar polskiej w Krakowie utworzonej przez Polską Akademię Nauk. Ta, na wiele lat zamierzona edycja naukowa, rozpoczęta została przez prof. Nitscha już w roku 1925.

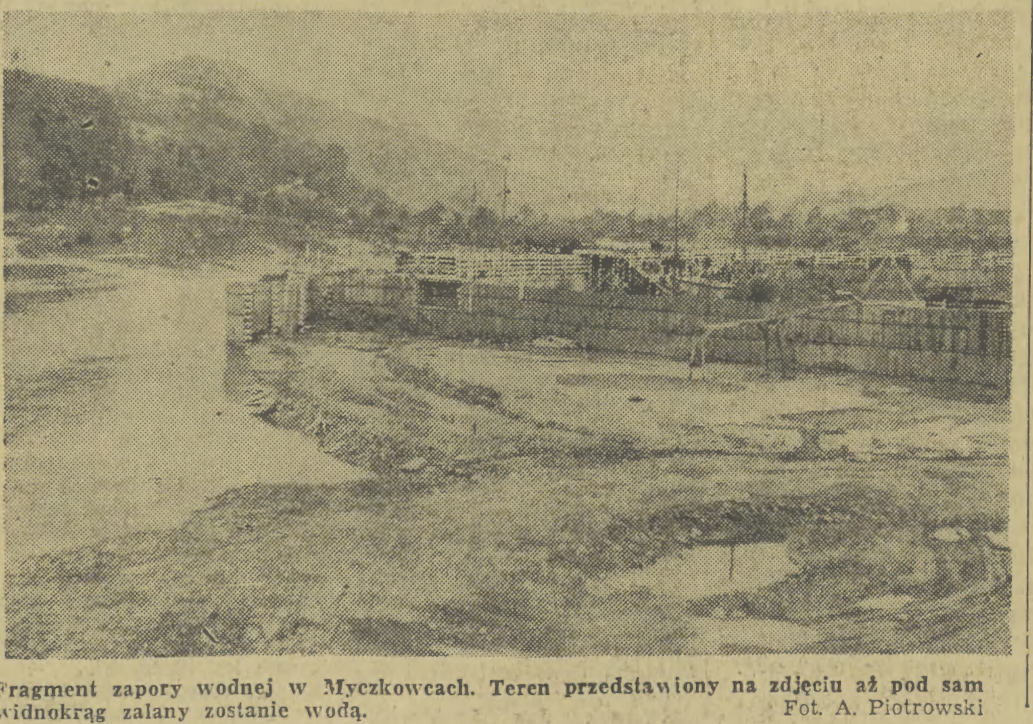
Uczniami prof. dr Kazimierza Nitscha są znakomici polscy językoznawcy prof. Lech-Splawski, Taszycki, Stieber. Kazimierz Nitsch był współzałożycielem i redaktorem czasopism językoznawczych: „Rocznik Slawistyczny”, „Lud Słowiański”, redaktorem „Języka Polskiego” organu Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. Studia językoznawcze prof. dr Kazimierza Nitscha obejmują wiele artykułów. Wspomnijmy tylko niektóre: „Studia nad historią polskiego słownictwa” (1945), „Głosy o mowie ludowej ziem odzyskanych” (1945), „Mieszkanie, izba”, „Czy chrząmy, gonty i witeńskie zawdzięczamy młodopolskim modernistom?”, „O polskim h”, „W sprawie polskiego akcentu inicjalnego”.

Prof. dr Kazimierz Nitsch był członkiem Komitetu do ustalania nazw miejscowości na ziemiach odzyskanych.

Prof. dr Kazimierz Nitsch przeszedł na emeryturę dopiero w roku 1953 — nie rezygnując równocześnie z prowadzenia seminarium językoznawczego dla starszych studentów i z kierownictwem pracowni gwar polskiej PAN w Krakowie.

Tragiczny wypadek w Wyczynowej Szkole Szybowcowej w Żarze

W Wyczynowej Szkole Szybowcowej w Żarze, w powiecie żywieckim, w woj. krakowskim zdarzył się tragiczny wypadek. W czasie lotu treningowego wykonywanego na wysokości około 200 metrów zderzył się dwa szybowce typu „Mucha-100”, jeden pilotowany przez 19-letnią Danutę Nitkę z Żabra, drugi przez 20-letniego Adama Kobusza z Warszawy. W wyniku zderzenia pilotka Danuta Nitka poniosła śmierć. Pilot Adam Kobusz — student Politechniki Warszawskiej zdążył wyskoczyć ze spadochronem z uszkodzonego szybowca na wysokości około 150 m i doznał jedynie lekkich obrażeń ciała. Przebywał obecnie w szpitalu w Żywcu. Stan jego zdrowia jest zadowalający. Ustaleniem przyczyn wypadku zajęły się kompetentne władze.



Fragment zapyry wodnej w Myszczkowcach. Teren przedstawiony na zdjęciu aż pod sam widnokrąg zalany zostanie wodą. Fot. A. Piotrowski

BANDERA NA MASZT (IV) NA POKŁADZIE ŚCIGACZA

Tę część reportażu zamierzam odstrzeżenie; jeśli kiedyś Czytelniku znalazłby się na okręcie wojennym w charakterze marynarzkiego nowicjusza, nie daj się na brach na kawał.

WESOŁA, MARYNARSKA WIARA

Proszę, aby stać się pełnoprawnym członkiem załogi, trzeba się wiele uczyć. Jest to nauka nie tylko polegająca na zdobywaniu umiejętności obsługi takich, czy innych urządzeń, lecz również jest to nauka współżycia ze zgranym zespołem starych wygum morskich. Niech tylko trafi się wśród załogi, jakiś, nowicjusz, oferm, wtedy dopiero dostaje szkołę pamiętną na całe życie. W takich wypadkach kosztuje żołtobólba bawi się cała załoga. Do ulubionych kawałów, należy szczególnie jeden. Jak to wyglądał postać.

— Swoego czasu przyszedł do nas — opowiada mat Rozwarka — jeden z pierwszego rocznika taki, co to dopiero uczy się chodzić po pokładzie i zapoznawać co, gdzie się mieści na okręcie. A wtedy bosman do niego.

— Mam dla was piękną robotkę. Weźcie z maszynowni pilnik i naostrzcie dobrze kowalce.

Morżował się biedaczysko, a pilnik nawet się nie miał twardego metalu. Całe bractwo rzycało ze śmiechu i nie wiadomo, jak długo trwałaby ta zabawa, gdyby nie zakochany jej rozkaz któregoś z oficerów.

Inny sposób robienia z człowieka tzw. „balona” polega na tym, że bosman przychodzi i mówi:

— Stuchajcie, zameldujcie się do mata Polera! Zrozumiano?

— Tak jest! — pada regulaminowa odpowiedź.

— Wykonać! — Teraz dopiero zaczyna się wdrówka. Trwa poszukiwanie nie po całym okręcie za owym przelozim, po to, by wreszcie przekonać się, że poler to nic innego, jak kawał żelaznego słupka służącego do

cumowania okrętu. Tak otomniej więcej wygląda przedstawiony na wesoło obraz zdobywania rozległej marynarskiej wiedzy.

DZIEŃ NIE JAK CO DZIEŃ

Słońce nie skąpi swego ciepła i blasku, wabiąc na pomost poniżej portowego wszystkich wolnych od służby marynarzy. Odbyna się generalne pranie szarych marynarskich mundurów z żaglowego płótna. Wygląda to, jak gdyby przecięli co najmniej z połowy wsi, obsiadły brzeg górskiego strumienia. Opodal następną fazą doprowadzania do porządku swojej garderoby — cerowanie. A tutaj, co to? Zwykle zabawa z kotem. Wygląda tylko oryginalnie z tego względu, że otoczenie jest jasny błękit morza i groźne sylwetki przycumowanych ścigaczy. Jak później dowiedzieliśmy się, ów młody murzecek, to maskotka załogi. Pływa po morzu razem z marynarzami, nie boi się wystrzałów artyleryjskich i świetnie znosi kołysanie na sztormowej fali. A więc czuje się lepiej, aniżeli niejedyn z marynarzy, którzy nie pierwszy rok pełnią służbę wojskową na okręcie. Rozmawiałem z wieloma ludźmi morskimi, którzy stwierdzają, że na morską chorobę nie ma lekarstwa. Jedynie łagodzą ją sen. Nie wierzę w to również, że do „kiwania” można się przyzwyczaić. Nawet największy staż pływania nie zwalnia od obowiązków „karmienia” ryb w czasie sztormu, jeśli tylko dyktuje to organizm.

KURS GD — 233

Koleja nie trwa długo. Biog przyczadony w okretowej kuchni zostaje w mig spalaszowany i za kilka minut ścigacz wychodzi na morze.

Porucznik Stanisław Rogalski zajął już swe miejsce na pomoście bojowym. Porozonana rączka telegrafu dzwonnkowego przekazała do maszynowni rozkaz:

— Prawy ślirik, mała usteczka! Ponad 1000 KM przekazała swą moc na jedną ze śrub okrętowych. Ścigacz digneł i zgrabnie odchylił się rufą w bok. Jeszcze kilka takich manewrów i wycofuujemy się na wolną strefę basenu. Sygnalista dochodzi do głosu, prosi o zezwolenie wyjścia z portu. Na niewielki maszt umieszczony przy wartowni bułki na molo wyciągnięty znak pozwolenia — kula, siołzek, kula. Na redzie stoi zakochany niszczyciel. W chwili, kiedy przepływamy obok niego, na obu pokładach niemal równocześnie jak umowni dowódcy dają znak gwizdkiem — „Załoga baczności”. W ten sposób jednostki oddają sobie honory.

Płyniemy dalej. Już poza nami zostały bramy portu wojennego, a przed nami morze rozciąga swoje szerokie wody. Obserwuje, jak sprawnie, bez wyrzeczenia jednego słowa, a tylko przy pomocy dzwonnkowej dowódca utrzymuje nieprzerwany kontakt z załogą. Wie doskonale, co dzieje się w najodleglejszych komorach o-

krętu, natomiast załoga rozumie, jakiego manewru w tej chwili od niej wymaga. Teraz np. we wszystkich pomieszczeniach, usłyszano trzy długie dzwonnki — alarm bojowy! W mig zrzucano pokrowce z działek szybkostrzelnych. Już zajęli swe stanowiska marynarze obsługujący wyrzutnie bomb głębinowych.

— Zwiększyć szybkość — pół naprzód! Trzymać kurs za szumem silników „nieprzyjaciela”. Hydroakustyk wsiucha — to maskotka załogi. Pływa po morzu razem z marynarzami, nie boi się wystrzałów artyleryjskich i świetnie znosi kołysanie na sztormowej fali. A więc czuje się lepiej, aniżeli niejedyn z marynarzy, którzy nie pierwszy rok pełnią służbę wojskową na okręcie. Rozmawiałem z wieloma ludźmi morskimi, którzy stwierdzają, że na morską chorobę nie ma lekarstwa. Jedynie łagodzą ją sen. Nie wierzę w to również, że do „kiwania” można się przyzwyczaić. Nawet największy staż pływania nie zwalnia od obowiązków „karmienia” ryb w czasie sztormu, jeśli tylko dyktuje to organizm.

CO TO JEST?

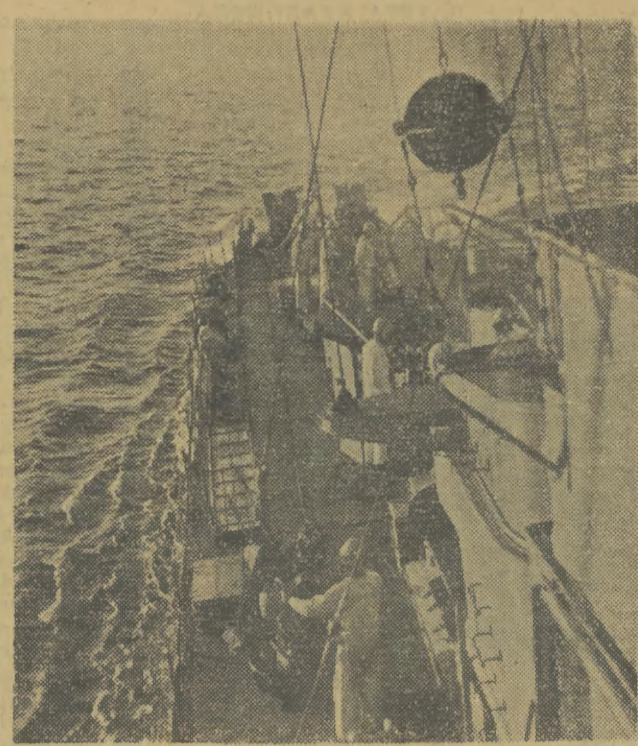
Teraz, kiedy wachnię objął drugi oficer, rozmawiamy w mesie z por. Stanisławem Rogalskim. Obok nas są również krakowscy chłeczcy marynarze: Leopold Chrzewki, Dzielicki — popularnie zwany Działkiem, i marynarz Ankus z Nowej Huty. Wszyscy chętnie dzielą się uwagami o swej niezwykłej ciekawej służbie.

Co to jest ścigacz? To pytanie nurtowało mnie od początku mojego pobytu na Wybrzeżu. Tu więc miałem możliwość dowiedzieć się najdokładniej o tym okręcie.

— Ścigacz to jednostka służąca do wykrywania i niszczenia okrętów podwodnych. Przeznaczenie to wynika z faktu, iż wyposażony on jest w aparaty hydroakustyczne, niezwykle czułą na każdy szmer pod wodą oraz posiada



Tu z pomostu bojowego porucznik Stanisław Rogalski wydaje rozkazy. Tu krzyżują się meldunki od załogi. Zdjęcia do reportażu: A. Piotrowski



Alarm przeciwnościszy na ścigaczu. Artylerzyści w mgniemiu oka stanęli na posterunkach.

miotacze bomb głębinowych na rufie i dziobie, którymi zdolny jest zniszczyć każdą jednostkę podwodną, na każdej głębokości. Ciekawi mnie również, co trzeba umieć, aby stać się w pełni kwalifikowanym marynarzem ścigacza. Teraz głos zabiera por. Rogalski.

— To dość długa droga. Przed wszystkim trzeba przejść jednoroczny okres nauki w Szkole Specjalistów Morskich, aby dopiero potem rozpocząć praktykę na okręcie. Trwa ona mniej więcej około miesiąca zależnie od umiejętności kandydata. W tym okresie marynarz zapoznaje się z istniejącymi na okręcie urządzeniami i zależnie od swej specjalności otrzymuje obowiązek jednego z nich. Tak by pokrótce wyglądała droga opanowania okrętowych tajemnic.

Nie sprostzęgłem nawet, jak noc roztożycia wokół nas swoje panowanie. W dali przed dziobem ścigacza w równych odstępach czasu błyskała latarnia morska — największy przyrządek marynarza. W kilka chwil potem ujrzelismy czerwone i niebieskie światła. To już port. Gdy wstąpiłem na burtę była godzina 23-cia.

PRZEMYSŁAW MARCHISZ

P.S. Kończąc cykl reportażu z bazy Polskiej Marynarki Wojennej, dziękuję wszystkim, którzy umożliwili nam zebranie materiału, a w szczególności składamy podziękowanie komandorowi W. O. nakowi i komandorowi Rudolfino. P. M. I. A. PIOTROWSKI

Z krajów socjalizmu

ZWIĄZEK RADZIECKI SI TOM WIELKIEJ ENCYKLOPEDII RADZIECKIEJ

W Moskwie ukazał się ostatni 51 tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej, w którym znajdują się m. in. życiorysy marszałka Tuchaczewskiego, Blüchera, Jegorowa, ekonomisty M. Woźnieńskiego oraz węgierskiego przywódcy Bell Kuna. Specjalny artykuł poświęcony został jednemu z przywódców polskich komunistów — Warszawskiemu. Poza tym 51 tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej zamieszcza życiorys Babla i Mayerholda.

WĘGRY ANKIETA PARTYZNA W SPRAWIE WARUNKÓW ŻYCIA I PRACY

Na Węgrzech przeprowadzona została ostatnio przez KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej ankieta zmierzająca do dokładniejszego poznania pracy oraz źródeł różnych kłopotów i trosk ludzi szeregu środowisk, a przede wszystkim robotników fabrycznych. Ankieta zawierała m. in. pytania dotyczące wysokości zarobków, wydatków na życie, stosunków w zakładzie pracy itp.

ZMIANY W PRZEPISACH CELNYCH

Od września na Węgrzech obowiązują nowe przepisy celne. Wprowadzone zmiany mają na celu ułatwienie obywatelom węgierskim przywożenia do kraju nowych rzeczy zakupionych za granicą oraz otrzymywanie paczek z innych krajów. Do tej pory nie podlegały celnemu towarowi wartości do 300 forintów. Obecnie granicę tę

U Polaków za granicą

350 lat temu

W roku 1958 przypada 350 rocznica przybycia na kontynent amerykański pierwszej grupy Polaków. Polacy przybyli tam w dniu 1 października 1608 r. na pokładzie statku „Mary and Margaret”, który wyruszył z portu londyńskiego.

Polska prowadziła wówczas ożywiony handel z Anglią. Do Polski dotarły wieści, że w 1608 r. wypłynęły z Londynu trzy statki w daleką podróż do Ameryki, gdzie Anglicy postanowili założyć swą pierwszą kolonię, którą nazwali Virginia. Mała ta flotylla po 144 dniach przybyła w kwietniu 1607 r. do wybrzeża Ameryki i zawinęła do Zatoki Chesapeake przy ujściu rzeki Powhatan, którą Anglicy przemianowali na rzekę James. Flotylla płynęła 50 mil w górę rzeki i zatrzymała się przy północnym jej brzegu, gdzie przybyli koloniści założyli osadę Jamestown.

Następna flotylla wraz z zapasami dla kolonistów przywiozła nowych osadników. Wśród przybyszów było też „osmiu Holendrów i Polacy”. Inne zaś źródła podają, że grupa polska liczyła 5 osób, wśród których znajdował się krakowianin, Jan Mata.

W związku z tą donosią rocznicą w ośrodkach Polonii Amerykańskiej odbędą się wiele uroczystych obchodów.

To warto przeczytać

Wśród ostatnich nowości „CZYTELNIKA”, które można już zakupić w krakowskich księgarniach na szczególną uwagę zasługuje oddawna zapowiadana powieść dla młodzieży Z. Urbanowskiej pt. „Róża bez koleców”. Należy sądzić, że książka ta, której akcja toczy się w naszych Tatrach, cieszyć się będzie dużą popularnością. Krakowskich czytelników zainteresuje zapewne tomik utworów satyrycznych Bogdana Brzezińskiego, wydanych pod wspólnym tytułem „Kto jest cacy?”. Czytelnicy starszego pokolenia pamiętają zapewne nazwisko Pawła Hulki-Laskowskiego, którego głosiła niegdyś powieść „Mój Zyrardów” — doczekała się wreszcie w pełni zasłużonego zwłownienia. Nowością natomiast jest wydana ostatnio powieść obyczajowa Wandy Melcer pt. „Aleja Niepodległości”. Poznajemy w niej mieszkańców jednego z warszawskich osiedli mieszkaniowych



Wprawdzie zapowiedzi meteorologów były nader optymistyczne, to jednak słońca ani na lekarstwo. Zamiast złotej, mamy deszczową polską jesień. Wogóle pogoda w tym roku specjalnie nie dopisała, a szkoda wielka, gdyż za ogół tegoroczny sezon urlopowy był pod wszystkimi innymi względami bardziej udany niż kiedykolwiek. Wreszcie, ten ostatni jeszcze wczesowy miesiąc dobiega już końca, można więc pokusić się o próbę bilansu minionego lata. Przede wszystkim Sopot

Żeby jeszcze

czy Międzyzdroje przestały być wczasową Mekką. Wielką karierę zaczęły w tym roku robić mniej znane, choć równie piękne miejscowości jak np. nasze Rożnów. Przed kilku laty wczasowiczy nad Jezioro Rożnowskim można było nieomal policzyć na palcach, w tym roku było tu tłoczno niczym na plaży w Jastarni. Rożnów stał się modny, a niewątpliwie duża w tym zasługa ojców nowosądeckiego powiatu, którzy w swoim eksperymencie, rozwojowi miejscowości wypoczynkowych poświęcili poczesne miejsce. Gwarantuję więc, że w przyszłym roku kiedy eksperymet na dobre się rozkręci, uzdrowiska i wczasowiska Nowosądeckie staną się jeszcze popularniejsze. Rożnowski przykład ukazuje dobitnie jak wiele zdziałać może samodzielną władzę terenowych, bo i tegoroczna popularność nadbałtyckiej Stegny czy Swibna wyrosła również ma wczasów, która robi bajeczną karierę na całym świecie. „Wczasy pod strzechą” to znakomity wynalazek przede wszystkim dla dziecięcych rodzin, które nie mają za dużo pieniędzy i chcą się tanio urządzić. Powodzenie skromniutkiej tegorocznej akcji „Gazety” i „Zdarzeń” dowodzi najlepiej, że ten typ spędzenia urlopu wart jest szerokiego rozpowszechnienia. Żeby skończyć już z „typologią” wczasów słowko jeszcze o wędrowności. O ile wędrowki zorganizowane, grupowe, urządzane pod patronatem FWP czy PTK nie dają większych powodów do narzekania, to zupełnie już wczasowiska indywidualnymi wczasami wędrownymi. A właśnie ta forma urlopu ma przed sobą szczególne perspektywy rozwoju. Bądź co bądź motoryzacja jest Polska i 400 tys. motocykli kursujących po naszych szosach ma swoją wymowę. Błada je-

PRAZACRA SA NIEZNANA DONOSI

O przeobrażeniach w życiu kulturalnym

(Inf. wł.) Od chwili ustanowienia władzy ludowej w Chinach partia komunistyczna i rząd dołożyły wszelkich starań, by podnieść poziom oświaty i kultury ludności oraz udzieliły i udzielały wielkiej pomocy w rozwijaniu rodzimej kultury. Interesującą informacją na ten temat zamieszcza ostatnia chińska agencja prasowa „SINHUA”. W artykule tym czytamy m. in.:

„W ślad za wielkim skokiem w dziedzinie przemysłu i rolnictwa w Chinach dokonuje się wielki postęp w życiu kulturalnym narodu. Postęp ten charakteryzuje się szerokim udziałem mas ludowych w tworzeniu artystycznej. Pragnie przypleszyć jeszcze bardziej rewolucji kulturalną w Chinach wielu zawodowych pisarzy i artystów zdecydowało się na wzięcie udziału w pracy fizycznej ramię w ramię z robotnikami i chłopaami, żyjąc w społeczeństwie z masami pracującymi. Popularyzują oni w ten sposób wśród mas literaturę piękna, utwory dramatyczne, malarstwo i inne formy działalności artystycznej docierając nawet do najbardziej odległych zakątków kraju. Pomagają oni na mielnem w rozwijaniu ludowej twórczości artystycznej. W Chinach notuje się masowe zjawisko, na bezprzykładną skalę, tworzenia wartości artystycznych przez sam lud. Powstają niezliczone pieśni, utwory poetyckie, powieści, obrazy, wyroby artystyczne, rozwijane są tradycyjne umiejętności artystyczne i formy poszczególnych rejonów kraju, słynących z przegobatego folkloru.

Bardzo charakterystycznym zjawiskiem jest obserwowane w masowej skali zamalowanie do śniegu, do improwizowania pieśni z rymowanymi tekstami przy pracy w polu, przy powstawaniu przybawek, gości itp. Równie bujne rozwija ludowa twórczość dramatyczna. Liczne pisarzy poetów, i aktorów z ludu, odzwierciedlają rolę w sztukach pisanych przez nich samych siega dziesiątków milionów.

K. BORUŃ A. TREPKA KOSMICZNI BRACIA

Nawet w obliczu moralnej odpowiedzialności za dewastację urządzeń Pamięci Wieczystej, w której brała żarliwy, może decydujący udział — nie cofnęła się teraz. Urplianin wywarł na niej odpychające wrażenie. Starala się obiektywnie brać pod uwagę, że na jej sąd emocjonalnie wpływa z pewnością jego nie ludzki wygląd w powiązaniu z intelektem wprawdzie inaczej ogarniającym świat, niemniej intelektem — o ile w ogóle ryzykować tego rodzaju porównanie. Ale właśnie rodzaj owego intelektu dodawał obecności malej, trzynożnej postaci Urplianina. Poglądał w jej umyśle wstręty fizyczne swoim głębiom, matematycznym wyrachowaniem lodowato rozważnej psychiki. Rem, kobieta zanadto po ludzku wrażliwa aby móc wytrwać z osobowości Urplianina pierwiastki jakichś bardzo ogólnych wartości i wydedukować na tej podstawie właściwy Jego stosunek do społeczeństwa, ludzi i spraw nurlujących do społeczeństwa — nie mogła ani na jotę cofnąć się do przeszłości — nie mogła ani na jotę cofnąć się do przysuszeń że Urplianin niosą z sobą zagrożenie ludzkiej wolności. Dlatego trwała przy swoim zdaniu, co nie było bynajmniej jakimś mianickim uporem. Cierpiała tragedię Ziemi wraz całą — dżędźką i zdawała sobie w pełni sprawę, że macterystę planety nie da się uratować. Wiedział, że dni pobytu ludzi na ostatnich skrawkach ojezjziny są już polifone. Ze Ziemia stanie się parującym kotłem — nową ojezjzyna dzwiny, zupełnie niezrozumiałych intruzów, którzy przybyli ponad sto milionów lat temu nie wiadomo skąd i niewiadomo po co. A jednak nie czuła się na siłach dopuszczać myśli odwrócenia tej wszechludzkiej katastrofy, choć szansa pokonania silniejszych nie podlegała wątpliwości. Ach, gdyby szansa tą dysponował jakiś człowiek! Przyjmowanie jej od A-cisa

pojmowała podświadomie jak wielkie pohablenie. Bo mogła na tym uciec jedyną racją ludzkiego istnienia — Ludzka Wolność.

Ber był rozpaczony. Przerażała go bezsilność wobec nieprzejednanej wrożej postawy tych, którzy otoczyli Pamięć Wieczystą zwartym pierścieniem. — A co by było, gdyby zabrać zwolenn? W przyłącza urpliankiej pomocy? — zastanawiał się przesyła nie pierwszy raz. Jego umysł pracował gorączkowo. Przecież nie był odosobniony w swojej żarliwej pasji ratowania Ziemi. Mógł zwołać zastęp niemiecy liczący od tamiych. Mógł wraz z nimi urządzić sprowadzenie A-cisa i zapewnić mu potrzebne ochrony.

Jednak wciąż nie było to takie proste. W rozstrzygającej godzinie dziełowym zgromadzenie dwóch wielkich grup reprezentujących dwa poglądy nie dające się pogodzić z sobą oznaczało stworzenie sytuacji wręcz makabrycznej. Było by to postawienie nawprost siebie ludzi, którzy po raz pierwszy od stułeci uważali by się za wrogów. Odczuwał by to każdym nerwem, każdym łupulem działania. Mimo zważania w imię ratowania Ziemi poczynał Komitetu Obrony Wolności, samo pojęcie wolności każdego człowieka było zbyt mocno zakorzenione w umyśle Bera aby mógł z lamusa dziełowym wydobyć hasło dawnych rewolucjonistów — „Cel uświęca środki”.

Od kwadransa bez przerwy czynny był aparat tłumaczący. Pracował zresztą jednostannie. O ile rozmowa Franka Skiepińskiego przechwytywana była przez A-cisa naprzód, skoro tylko myśl zdążyła ukształtować się w Jego mózgu — radiowe sygnały wysyłane przez mózg Urplianina musiały być mechanicznie transponowane na ludzką mowę. Z powodu różnicy bardzo wolno pęło o tłumaczeniu tak wiernym jak z jednego języka ludzkiego na inny nie mogło być mowy. Przyponało to raczej potyczki słowne dwóch dyskutantów o tak krancowo antagonicznym spojrzeniu na wszelkie sprawy świata i życia, że jedną płaszczyznę porozumienia stanowią dla nich matematyczne i fizyczne wzory opisujące przyrodę.

Frank czynił wysiłki w celu wyłączenia wstępu emocjonalnego z przedmiotu dyskusji udawało mu się to dość dobrze. A-cis natomiast wtrącając jakby przez kurtynę wzmiarki na ludzkim umiłowaniu wolności, o ludzkiej wyobraźni, poświęce-

LPŻ — w cyfrach

W dniach od 4 do 12 października w całym kraju obchodzono będzie Tydzień Ligii Przyjaciół Zolnierza. LPŻ jest jedną z najbardziej masowych organizacji w Polsce. Liczy ona obecnie ponad 897 tys. członków zrzeszonych w 18 tys. kół. W miastach LPŻ posiada 8.815 kół, które grupują większość, bo aż 597 tys. członków; na wsi istnieje 7.129 kół liczących ogółem 172 tys. członków. Poza tym LPŻ posiada 2.069 kół szkolnych, w których pracuje ok. 128 tys. młodzieży.

LPŻ rozwija też ożywioną działalność w klubach sportowych. Organizacja ta posiada 273 kluby motorowe, zrzeszające około 13 tys. członków; 132 kluby radiowców (3.637 członków); 123 kluby morskie (ok. 10 tys. członków) oraz 361 klubów ogólnowojskowych, liczące ok. 15 tys. członków.

Podczas Tygodnia Ligii Przyjaciół Zolnierza w miastach, miasteczkach i powiatach odbędą się tysiące imprez, zawodów sportowych, spotkań społeczeństwa z wojskiem. (AR)



Tu z pomostu bojowego porucznik Stanisław Rogalski wydaje rozkazy. Tu krzyżują się meldunki od załogi. Zdjęcia do reportażu: A. Piotrowski

pogoda

na podłożu inicjatywy gdańskiej rady narodowej. Minione lato ostatecznie też ugruntowało niebawoma nie tylko w kraju karierę Pojezierza Mazurskiego, ale uwaga, uwaga, Mazurcom wyrasta groźny konkurent — Bieszczady. Bez pudła przepowiedzieć można temu uroczemu zakątkowi Polski, wielkie powodzenie w najbliższych latach. Jeszcze może przyszy rok będzie w Bieszczadach sezonem dla amatorów samotności, ale za dwa, trzy lata głowę dają, że w Kompanię czy Ustrzykach zacznie się Hok. Pamiętaj Mazury z 1951 roku, kiedy byłam tam po raz pierwszy. Wówczas wycieczka płynąca kajakiem po paręnaście kilometrów i nie napatkać drugiego turysty. Teraz proszę szanownych czytelników niedaleki już czas, kiedy na Mamrach czy Jeziorze Niegońskim trzeba będzie ustawić pływający posturek młilicjący dia regulowania ruchu różnorodnych łajb. Zaobserwowane w tym roku przesunięcia w geografii wczasowej wiążą się bardzo ściśle z większą niż w latach ubiegłych różnorodnością form urlopowych. Dwa tygodnie w wygodnej willi FWP przestają już być jedynym sposobem wypoczynku. Minione lato zapoczątkowało

ROZMÓWKI KRAKOWSKIE

Z WŁOSZKAMI PO POLSKU

Rozmowa nasza ma charakter na wskroś krakowski — chociaż obydwie nasze rozmówczynie pani Aleksandra Fogolin i Margerita Repetto są studentkami Uniwersytetu w Rzymie. Pani Aleksandra jest studentką IV roku filologii słowiańskiej, specjalizuje się w filologii polskiej, mówi dość dobrze po polsku. Pani Margerita Repetto przebywa w naszym kraju zaledwie jeden miesiąc — a już w zasadzie umie się swobodnie porozumieć w tramwaju, na ulicy, poprosić bibliotekarza o książkę. Bo właśnie większość czasu poświęcają obydwie rzymskie studentki na słuchanie w Bibliotece Jagiellońskiej, gdzie zbierają materiały do prac naukowych.

— Czy można wiedzieć jaki jest temat prac do których panie zbierają materiały? — Piszę pracę dyplomową — mówi Margerita Repetto — dotyczącą stosunków polsko-włoskich w okresie Renesansu. Praca jest dość obszerna, obejmuje „wielkie obszary historii”. Jak dotychczas, zajmuję się głównie

Fogolin — po powrocie do Włoch będziemy się starały zrobić wszystko, by jak najszerszy krąg naszych znajomych, przyjaciół zapoznać z polską kulturą, historią i współczesnością.

— Co ciekawego zobaczyły panie w Krakowie? Pytanie to ma charakter konwencjonalny, nie

w Krakowie zaledwie trzy dni. Pozostajemy miesiąc. I to zarówno ze względu na to, że Biblioteka Jagiellońska jest znakomitym księgozbiorem, jak i dlatego, że Kraków ujął nas swoją atmosferą.

— Były Panie w którym z krakowskich teatrów?



Zdjęcie: A. Piotrowski

— Tak; najbardziej podobał się nam Teatr Ludowy w Nowej Jucie w spektaklu „Jacobowsky i pułkownik”. Zwraca również uwagę różnica między widowiskiem polskim i włoskim. — Margerita Repetto kończy tą odpowiedź naszą miłą rozmową.

Zyczymy włoskim studentkom miłego pobytu w naszym mieście! (k)

według PIHM-u należy się jeszcze dodatkowo liczyć z „możliwością” opadów, naprawdę trudno wybrać odpowiednią strój podróży. Poza tym nigdy nie wiadomo również, czy w tym obcym mieście nie wypadnie nam nagle pójść na dancing lub do teatru. I co wtedy? Nie można więc ubrać się tylko na sportowo, nie można również wieczorowo (wiadomo, podróz). Do tych dwóch najgroźniejszych kłopotów dochodzi jeszcze trzeci — trzeba włożyć koniecznie coś takiego, co się nie będzie miało. A więc najpraktyczniejszym chyba strojem w podróży będzie zausze jakiś kostium.

Kostiumik podróży może być wybitnie sportowy jak na fot. 1, lub spacerowy, jak na rys. 2 i 3. W podróży uszczelnia go płaszcz deszczowy lub trenaż. Gdy natomiast w mieście, gdzie spędzamy nasze dwudniowe wygnanie, odbywa się akurat w filharmonii cudowny koncert, zrzućmy górny część sportowego stroju i włożymy do sportowej spódnicy jakąś lekką popołudniową bluzeczkę (starring na ten cel „pielegnowaną” w podręcznym neseserze) — idziemy, świeże niczym sto-

NOTATNIK KULTURALNY

Polska literatura w zagranicznych przekładach

Ostatnio ukazały się w przekładzie angielskim książki Adolfa Rudnickiego, Kossak-Szczuckiej, Sma-głewskiej i innych w cyklu literatury obcojęzycznej z czasów ostatniej wojny. W Chinach, obok „Wiel-

kiego tygodnia” Andrzeja Jędrzejewskiego, przetłumaczono „Juliusza i Ethel” Kruczkowskiego, książkę Mariana Brandysa „Początek opowieści” i „Na budowie” Konwickiego.

W. Taranczewski laureatem Fundacji Guggenheima

Nagrodę Fundacji im. Guggenheima za rok 1957 otrzymał polski malarz Władimir Taranczewski. Nagroda została przyznana przez międzynarodowe zwołanie artystów-plastyków, krytyków artystycznych i Rady Muzeów. Dwa lata temu nagrodę Guggenheima otrzymał również polski malarz — Jan Cybis.

Film o „Kochanku Wielkiej Niedźwiedzicy”

Sergiusz Piasecki doczekał się nie było jakiego wyróżnienia. Jego powieść „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy” zostanie sfilmowana przez niemiecko-amerykańską spółkę filmową.

Międzynarodowy zbiór piosenek

Młodzież białąca udział w międzynarodowych obozach pracy ochotniczej, organów zowanych pod egidą UNESCO w różnych częściach świata, dostarczyła tekstów do nowego wydania międzynarodowego zbioru piosenek pt. „Work and Sing”. Zbiór ten wydany był po raz pierwszy w roku 1947 i rozszerzany w miarę rozszerzania się akcji obozów ochotniczych. Ostatnie, trzecie wydanie, zawiera około 100 piosenek pochodzących z 26 krajów. Są one drukowane w języku angielskim.

Foto zgadula



Czy jaskółka waży więcej niż zwykły list? Nie. Jaskółka — wbrew ogólnemu przekonaniu — waży niewiele ponad 10 gramów, a więc mniej niż zwykły list.

O kinematografii jugosłowiańskiej

Pczątki kinematografii Jugosłowiańskiej sięgają pierwszego dziesięciolecia naszego wieku. W 1910 roku jeden z wybitniejszych aktorów jugosłowiańskich, Ilija Stanojević podjął próbę realizacji filmu fabularnego „Karageorge”. Nakręcił on tylko kilka scen filmu. W 1911 roku Mace-donczyk, Milton Manaki, fotograf z zawodu, stworzył pierwszy w Jugosławii reportaż filmowy. Były to zdjęcia z pobytu ostatniego sułtana Turcji Reszady w Bitole (Monastyrze). Inny fotograf — Josip Hala z Zagrzebia, wykonał w 1912 roku w Montenegro szereg zdjęć z wojny bałkańskiej. Pierwszym przedsiębiorstwem filmowym jakie powstało w Jugosławii było Croatia — Film, założone w Zagrzebiu w 1917 roku. Istniało ono nie długo. Już pierwszy film „Matija Gubec” zrealizowany na podstawie opowiadania Zagorki, nie przyjęty przez publiczność i krytykę doprowadził do przedsiębiorstwa do bankructwa. Sukcesów nie osiągnęły i inne przedsiębiorstwa powstałe w następnych latach. W okresie międzywojennym kinematografia jugosłowiańska podejmowała liczne próby realizacji filmów fabularnych, jednakże bez większych rezultatów. Do takich prób należą m. innymi filmy „Hybaczka” (reż. Jozef Ivacki, produkcja Wytwórni Filmowej Ministerstwa Zdrowia — 1930 r.) i „Samotne zanki” (reżyseria i produkcja Tito Strozzi — 1925 r.). Tak więc do drugiej wojny światowej, kinematografia jugosłowiańska prawie nie istniała. Nabrala ona właściwego rozmachu dopiero po drugiej wojnie światowej. Pomogły jej rozwójowi miliardowe dotacje asygnowane przez rząd na rozwój przedsiębiorstw produkcyjnych i wzrost ilości sal kinowych zwiększający blisko — 4-krotnie ilość sal kinowych (w porównaniu do okresu przedwojennego), wyprodukowała Jugosławia do końca 1954-55 roku 38 filmów długometrażowych i ponad 1.400 filmów dokumentalnych, oświatowych i instrukcyjnych, dzięki czemu na międzynarodowym rynku filmowym.

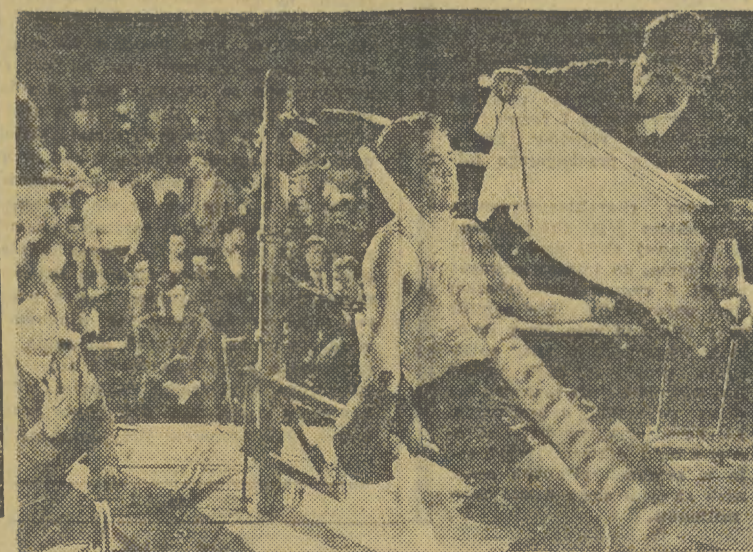


Scena z filmu „Dolina pokoju”

W latach następnych w coraz większej ilości krajów pojawiają się na ekranach filmy z nazwami poszczególnych wytwórni jugosłowiańskich jak: „Avala Film”, „Jadranski Film” czy „Triglav — Film”, poprzedzone sławą nagród zdobytych na wielu festiwalach. Kinematografia jugosłowiańska zaczęła odnotowywać sukcesy artystyczne filmów zrealizowanych wspólnie z reżyserami innych krajów. Przynajmniej tylko znane u nas filmy „Ostatni most” (prod. Jug. austr.) i „Krwawa droga” (prod. Jug. norw.) i cieszący się dużym powodzeniem w Polsce przygodowy film „Kurier carski”, zrealizowany przez belgradzką wytwórnię „Ufug” wspólnie z producentami Paryża i Rzymu. Pośkie publiczności znane są filmy jugosłowiańskie. Na przestrzeni kilku ostatnich lat widzieliśmy czarnaścianki i takie tytuły jak wyżej wymienione i następnie — „Decydujący moment”, „Tajna drukarnia”, „List” czy „Nie odwracaj się synu” miały zawsze zapelnioną widownię. W czasie odbywającego się w Polsce Tygodnia Filmu Jugosłowiańskiego zobaczyliśmy trzy dalsze obrazy, dobrze już znane za granicą z racji otrzymanych nagród. Do nich należą: „Dolina pokoju” — nagroda za kreację aktorską w Cannes 1957 roku, „Dorobki i dzieci” — nagroda za reżyserię w Karlowych Warach w 1957 roku i „Sobotni wieczór” nagrodzony na Festiwalu Filmowym w Puli też w roku 1957.

Jest widoczne, że sukcesy filmów o tematyce okupacyjnej i partyzanckiej, w jakich Jugosłowianie rzeczywiście celują stają się zaczątkiem rozwoju i osiągnięć i w innych gatunkach twórczości czego im najbardziej życzyć należy.

Opł. TADEUSZ MANDECKI



Z filmu „Sobotni wieczor”

10 PYTAŃ

- Zamieszczamy 10 pytań. Należy odpowiedzieć na nie z pamięci, a następnie porównać z odpowiedziami kontrolnymi, które podajemy oddzielnie. Trafne odpowiedzi należy zaznaczyć przez „X”. Ilość „X-ów” decyduje o ocenie, na jaką zasłuży egzaminowany. Skale stopni podajemy przy odpowiedzianach. 1. Jaką śmiercią zmarł król Ryszard Lwie Serce? 2. Gdzie znajduje się Pałac Zimowy I w jakim stylu jest zbudowany? 3. Kto był pierwszym w Polsce popularnym bajkopisarzem, który dał początek twórczości dla dzieci? 4. Co to był indygenat? 5. Czy istniały w okresie okupacji tajne organizacje harcerskie i jak się nazywały? 6. Kto przyszedł z odsieczą pod Wiedeń i przechwycił komu? 7. W którym roku została zburzona Bastylia i przez kogo? 8. Który król polski był wielkim miłośnikiem sztuki złotniczej? 9. Ile było powstań śląskich? 10. Do kogo należał Gibraltar w 1700 roku?

Milicjanci — pijcie mleko!

Badania przeprowadzone przez Elinca del Lavoro w Mediolanie wykazały w tymże mieście, że policjantom, dyżurnym na skrzyżowaniach ulic zagrażają... gazy spalinowe. Stwierdzono, że najbardziej zanieczyszczają powietrze motocykle i skutery. Zawartość tlenku węgla w powietrzu była największa na skrzyżowaniach ulic w centralnych punktach miasta, a we krwi badanych policjantów wynosiła od 0 do 10 proc. Im ciśniejsze ulice i im wyższe domy — tym większa jest zawartość tlenku węgla w powietrzu. Włoski lekarz radzi policjantom... pić dużo mleka!

Komary nie lubią witaminy B1

Jeżeli zajęcie dwa razy dziennie po 100 mg witaminy B1 — komary przestaną was atakować. Na drugi bowiem dzień po zażyciu — komary wykazują mniejszą chęć żywienia się waszą krwią, a na trzeci tracą zupełnie apetyt na żywienie się waszym koszem. Prawdopodobnie dzieje się tak dlatego, że skóra wydzielająca wówczas w tak dużej ilości witaminę B1 względnie jej produkt uboczny, że komarom przeszkadza to w korzystaniu z waszych ust. O skuteczności witaminy B1 — jako środka przeciw komarom — przekonał się D. Müting podczas podróży po Japonii — kraju „najbogatszego” w komary w Europie.

Kawalerowie, uwaga!

Amerykański specjalista w dziedzinie statystyki ubezpieczeniowej, mr E. Lew, obliczył, że wśród ubezpieczonych zmarłych na choroby serca, liczba kawalerów jest o 34 proc. wyższa od żonaty. Na tej podstawie doszedł do wniosku, że choroby serca są przyczyną śmierci głównie... kawalerów.

A jednak żyjemy dłużej...

Według doniesień „Metropolitan Life Insurance Co” — amerykańskiego towarzystwa ubezpieczeniowego, średnia długość życia ubezpieczonych wynosiła w 1956 roku 70 lat. Przeciętna długość życia człowieka wzrosła zatem od 1956 roku o 4 i pół, od 1936 roku o 10, a od 1909 roku o 24 lata. Warto przypomnieć, że w latach 1879—1894 ludzie żyli przeciętnie tylko... 34 lata.

Przy okazji mała statystyka: „kto żyje dłużej?” którą przeprowadził „Metropolitan Life Insurance Co”: Prym wśród długowiecznych narodów wiodą Holendrzy, którzy żyją przeciętnie 72,5 lat.

Nowości nauki i techniki

Nowe maszyny liczące

Firma Precisa w Zurichu wykończyła ostatnio prototyp maszyny liczącej, która ma wykonywać cztery działania arytmetyczne znacznie szybciej niż wszelkie inne maszyny tego typu. Działania są rejestrowane na taśmie. Wraz z automatycznym wskazywaniem właściwych miejsc, kropek i przecinków. Nowa maszyna składa się z 3.600 poszczególnych części, wykończono zaś ją na dzień 70-ty rocznicy urodzin założyciela firmy.

Kariera drzewa cedrowego

Botanicy radzą, cechy naturalni na niewyczerpane bogactwa drzewa cedrowego w tajdze syberyjskiej. Cedar — rosnący tam jest nie tylko pierwszorzędnym materiałem przemysłowym i budowlanym, lecz także posiada właściwości lecznicze. Z żywicy drzewa cedrowego, igieł oraz fasy drzewnej przygotowują lekarstwo przeciw chorobom skóry. Drzewo cedrowe posiada poza tym witaminę B. Aromat cedru posiada właściwości bakteriobójcze.

Dla niepunktualnych kierowców

Kierowcom samochodowym zdarza się często, że zmęczeni drogą spieszą się w ostatnim etapie jazdy, aby zdążyć do celu na czas i rozwijają zbyt wielką szybkość. Aby uniknąć tego rodzaju wypadków firma swedzka Hilde uruchomiła produkcję aparatu — wskaźnika średniej prędkości. Aparat składa się z czterech zasadniczych części. Licznik przebiegu kilometrów, chronometr, wskaźnik średniej prędkości i wskaźnik rzeczywistej prędkości. Cały ten zespół umieszczony jest w niewielkiej skrzynce, która może być zamontowana w każdym samochodzie. Przed jazdą kierowca nastawia wskaźnik prędkości na niezbędną prędkość. Obserwowanie wskaźnika w czasie jazdy pozwala na przybycie do celu w oznaczonym czasie.

Do 1 milionowej części milimetra

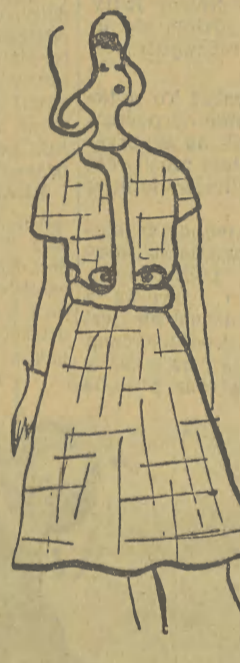
Zakłady Philipsa w Eindhoven (Holandia) wyprodukowały mikro-skop elektronowy, przy pomocy którego można dostrzec cząsteczki wielkości od jednej tysięcznej do jednej milionowej milimetra. W razie potrzeby obraz może zostać jeszcze dziesięciokrotnie powiększony przy pomocy fotografii.

Nowości nauki i techniki

tylko dla KOBIEC

W podróży

Podobno prawdziwą kobietę poznaje się po tym, że przy każdej okazji wykrzykuje: — Ach, nie mam się w co ubrać! Okazuje się, że to nie jest tak, jak się wydaje. Właściwie takiej niewielkiej, np. wyjazd służbowy na parę dni, gdy nie wypada po prostu taszczyć ze sobą ogromnej walizy, to już chyba nie znajdziecie ani jednej kobiety, która by wstydziła się się ubrać. Bo też to nie takie proste. W naszym miłym klimacie, w którym nigdy nie wiadomo, czy jutro będzie kanikuła, czy tylko zero stopni, a



O TYM WIEDZIEĆ NALEŻY

... że strój, w którym pracujemy, nie powinien być obwiszony „byskotkami” jak świętaczka choinka. ... że za to możemy natomiast dać upust swojej chęci i przypodobania się dbając o piękną fryzurę. Troska o starannie uczesaną głowę (byłe fryzura ta nie przypominała fryzury Mariny Vlady z „Czarownicy”) jest nawet bardzo pożądana.



TO

Miss... Zeza Tytuł mistrzyni zeza zdobyła w Atlantic City (USA) 19-letnia Phillis Delmont. Według zgodnej oceny jury portafila ona najczęściej przewraca oczyma. Z tej racji dyrektorka największego miejscowego domu towarowego zaangażowała ją natychmiast w charakterze detektywa, który mógłby dyskretnie patrzeć klientom na palce. Niestety, już w pierwszym dniu po objęciu tej posady miss Phillis sama padła ofiarą kradzieży. Obserwując bowiem co bardziej podejrzanych klientów, nie zauważyła jak zreczny złodziej zdjął jej z ręki kosztowną bransoletkę.

NIE

tom na palce. Niestety, już w pierwszym dniu po objęciu tej posady miss Phillis sama padła ofiarą kradzieży. Obserwując bowiem co bardziej podejrzanych klientów, nie zauważyła jak zreczny złodziej zdjął jej z ręki kosztowną bransoletkę.

DO

Rodzenie na zamówienie Lekarz z Montrealu (Kanada) dr Pauline Bergoff-Gillow odkryła sposób, dzięki któremu kobieta może urodzić chłopca lub dziewczynkę zależnie od

PROF. FILIPUTEK ODPOWIADA

Ptaki zamiast zegarka

Ob. Julian Jakubowski z Zakopanego nadesłał interesujące pytanie. Oto treść jego listu: Na czasach, w Sudetach poznaliśmy leśniczego, który twierdził, że nie potrzebuje używać zegarka, aby znać dokładny czas. Szczerze mówiąc, że to było bardzo dziwne. Tymczasem mój różnówka odwiedził, że każdy człowiek, który ma stały kontakt z naturą, może dojść po pewnym czasie do umiejętności orientowania się w czasie bez zegarka. Liedy zalecałoby słowami leśnika poprosić go o bardziej wyjaśnienie, odpowiedział mi zagadkowo, że dokładny czas podają mu... i tak! Czy istotnie na ptakach można polegać?

Drogi Czytelniku! Poznany przez pana leśnik wcale nie żartował. Nasze ptaki istotnie zaczynają swój śpiew o bardzo różnych porach, zawsze jednak każdy gatunek o ściśle przyjętej porannej godzinie. W pełni polegać można na naszych skrzydlatych śpiewakach tylko na wiosnę, kiedy trwają weselne gody, gdyż właśnie wówczas mają miejsce wokalne występy gniazd.

Znany niemiecki przyrodnik Carl W. Neumann w oparciu o swoje obserwacje ułożył „ptasi zegar”, którym można posługiwać się w środkowej Europie od połowy maja do początku czerwca. Oto punktualnie o godz. 2-3 w nocy rozpoczynają swój świergot skowronki. Wkrótce potem dają znać o sobie: drożdzy, raszki, kukulki, trznie i przepiórki. Kwadrans po 6-tej dochodzi do głosu wilga i myszkrolki, a niebawem przylatują się do koncertu żebry i sikorki. O 4-tej godzinie cają pierwszy występ dzwonce, pliszki i szpaki. Najpóźniej budzą się ptasie śpiochy — dzięcioły i dziłki gołębie. Wasz prof. FILIPUTEK

WIARY!...

tego, czego pragnie. Dziennik „Le Peuple”, który podał tę wiadomość, pisze, że dzięki tej metodzie 14

pozwała w dowolny sposób regulować równowagę hormonalną.

10 odpowiedzi

10 odpowiedzi

10 odpowiedzi

TEATR

U Borella i w Nowej Hucie

Kto by pomyślał, że chałturne przedstawienia aktorów teatrów krakowskich urosną do rangi problemu teatralnego? Henryk Vogler napisał w związku z tymi przedstawieniami że wszęchniar słuszne zdanie „Czas byłby pomyśleć w Krakowie o statym Teatrze Komedi, czy nawet Farsy, Obawiam się jednak, że taki teatr nie dałby tylu premii, co inicjatywa nieoficjalna aktorów, organizujących przedstawienia nie objęte planem etatów aktorskich.

Do takich refleksji zmusza przedstawienie „Przedzkoła miłości” Leopolda Borella na scenie kameralnej Teatru Im. Słowackiego. Owa farsa wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie widzów teatralnych. Nie ma się czemu dziwić. Głód, lekka sztuka zaspakajająca jest niestety dorywczo i dopiero ostatni rok przyniósł ulęwe nadprogramowych przedstawień aktorów, którzy powodowali się po prostu względami finansowymi. Borell — jeden z najpłodniejszych pisarzy krakowskiego środowiska, jeszcze raz udowodnił, że „teatralnym piórem” włada doskonale. Nie sili się przy tym na żadne rewiacyjne chwytaki, idzie utartymi szlakami farsy i komedii chęć, daje możliwość aktorom ukazania siebie nie tylko od strony ciężkiej roboty aktorskiej. (Choć wcale nie jest lekko „zrobić” dobrze postać

w borellowskiej komedii). Autor wybrał temat stary jak świat. Pokazał jego najzwyklejszą współczesną „obudowę” — metody zdobywania kobiet. A więc można działać tutaj na „intelektualnie”, na „fajtlape”, na zakochanego „mydlika”. Dobre rady dawane przez Zaczyska (Julian) — Piętruskiemu (Karol) odwróciły swoją skuteczność, jeśli chodzi o działanie wobec Marty Stebnickiej (Ewa) i Ireny Szaramowskiej (Małgorzata). Aktorzy zdumiewająco swobodnie po latach grania w ciężkich, poważnych sztukach — podszedli do „Przedzkoła miłości” Leopolda Borella. A o to przecież tak strasznie trudno w naszym teatrze współczesnym.

Teatr Ludowy w Nowej Hucie dał w ostatnich dwóch miesiącach szereg ciekawych wznowień swoich dawnych przedstawień. Wznowienia te starannie dla mnie wielką satysfakcją. Potwierdza się zdanie wielu recenzentów, którzy mówili, że na pełne sukcesy Teatru Ludowego w Nowej Hucie (obejmujące zarówno zagadnienie aprobaty przez władzę nowohucką przedstawień Skuszanki, jak i spraw finansowych) trzeba będzie poczekać. Czekaliśmy, chwaliłiśmy i słuszna sprawa zwyciężyła. Nie biorę pod uwagę tutaj wyjątków, jak np. „Przedzkoła miłości” Leopolda Borella, a dotyczące spraw organizacyjno-finansowych. Chcę podkreślić jedynie (!) fakt, że mieszkańcy Nowej

Huty zupełnie inaczej reagują na „Księżniczkę Turandot” Gozziego, na „Jacobowskiego i pułkownika” Werfla, niż np. dwa lata temu.

Najbardziej klasycznym tutaj przykładem chyba będzie wznowienie „Turandot”. Kiedy pisałem o niej dwa i pół roku temu, w lutym 1956 r. zdawałem sobie sprawę, że między aktorami, którzy walczą przeciwko naturalistycznej rupieciarce, a widownią nie nastąpiło jeszcze pełne porozumienie. Dzisiaj jest zupełnie inaczej — widownia prawie że rozmawia z Brigellą, Puleinellą. Chwyta dowcipy, śmieje się, reaguje na publicystyczne dowcipy aktorów, którzy grając komedię o okrutnej księżniczce chińskiej, podkreślają całą konwencjonalność teatralnego ujęcia komedii Gozziego.

Jest się z czego cieszyć! Tym bardziej, że „Jacobowski i pułkownik” grany o wiele później niż Turandot nie stracił nic w swoim groteskowym ujęciu scenograficznym i reżyserkim. Po prostu ludzie wychowywani przez teatr Skuszanki rozumieją zasady działania Teatru. Po prostu wiadomo im już dzisiaj, że krzesło ustawione na stole we francuskiej knajpie i groteskowe mundury Niemców służą zasadniczym celom zwrocenia uwagi widza teatralnego na problem polskiego pułkownika i żydowskiego emigranta — z unikiem podkreślenia makabry czasów okupacyjnych.

Przy „Jacobowskim” i „Turandot” Teatr Ludowy w Nowej Hucie daje „Zaklinacza deszczu” Nasha. Komedia ta cieszy się dużym powodzeniem. Powiedziemy szczerze realizatorzy spektaklu rezygnują w tym przedstawieniu z niepotrzebnego eksperymen-

tatorstwa — ani na cal nie zbroczyli ze swojej obranej drogi. „Zaklinacz deszczu” leży na linii rozwojowej Teatru Ludowego w Nowej Hucie — świadczy o tym zarówno gra aktorów, jak i scenografja Szajny. Miło jest pisząc o udanym doświadczeniu. Znalazło ono poparcie widowni miasta, które mieni się miastem najmłodszym oraz równocześnie miastem ważnym w kształtowaniu nowego oblicza naszego społeczeństwa.

Teatr Ludowy jest potrzebny. Potrzebny jest Teatr Komedii. Spełniają one różne, ale potrzebne funkcje. (j)

Pedagodzy eksperymentują

Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego, w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty, wystąpili z projektem przeprowadzenia eksperymentu pedagogicznego w szkołach warszawskich. Ustalono, że eksperyment obejmie trzy dziesięciny szkolnictwa — wychowanie (ze szczególnym uwzględnieniem problemu kształtowania poglądu na świat w szkole podstawowej), doboru treści i metod nauczania w klasach licealnych oraz kształcenia politechnicznego. Jak informuje Ministerstwo Oświaty, w tym roku szkolnym w eksperymencie udział weźmie 5 szkół stopnia podstawowego i licealnych. Szczegółowe programy zajęć opracowane zostaną przez inicjatorów eksperymentu wspólnie z radami pedagogicznymi tych szkół. Ministerstwo spodziewa się, że inicjatywa warszawskich pedagogów zostanie podjęta przez inne ośrodki akademickie. (AR)

PRZETARGI

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJE PRZEMYSŁOWE BUDOWY NOWEJ HUTY ogłasza, że w drodze przetargu nieograniczonego sprzeda samochód osobowy marki „Chevrolet Fleetmaster”.
I przetarg odbędzie się dnia 7 października br. o godz. 10 — w Przedz. Instal. Przem. Budowy Nowej Huty, barak 36, przy cenie wywoławczej w wys. 37.500 zł. W razie niedojścia do skutku I przetargu, przetarg II odbędzie się w tym samym miejscu i godzinie, dnia 21 października 1958 r. przy cenie wywoławczej 22.500 zł, zaś ewentualny III przetarg w dniu 4 listopada br. przy cenie wywoławczej 9.375 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa, lub na konto nr 240/6 w Banku Inwestycyjnym Oddział Nowa Huta. W przetargu mogą brać udział osoby wymienione w zarządzeniu Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Mon. Polski nr 56, poz. 353).
Przedmiotowy samochód można oglądać codziennie (z wyjątkiem dni świątecznych) — od godz. 10 do 13 w miejscu przetargu. K-6713

KRAKOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO KRAKÓW, ul. RZECZNIKA 20 — tel. 201-21 zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8 V 1957 r. (Mon. Polski nr 56, poz. 353) ogłaszają, że

przedadzą w drodze I przetargu ograniczonego
A. samochody ciężarowe i ciągnik drogowy oraz
B. samochód osobowy:

- Ad. A — 1. samochód ciężarowy marki „GMC” typ, CCKW-353, ładow. 3—4 t., cena wywoławcza wynosi 15.287 zł.
- 2. samochód ciężarowy marki „Chevrolet”, typ Canada, ładowność 3/4 tony, cena wywoławcza wynosi 15.000 zł.
- 3. ciągnik marki „Urus”, typ 45, cena wywoławcza wynosi 12.500 zł.
- Ad. B — 1. samochód osobowy marki „Skoda” typ Sedan, 3-osobowy, cena wywoławcza wynosi 13.165 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 października 1958 r. o godzinie 10, pod wskazanym adresem. Uczestnicy przetargu winni uiścić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargów, w kasie zakładu.

W razie gdyby I przetarg nie dał wyniku — przetarg II odbędzie się w dniu 24 października o godzinie 10 — przy cenie wywoławczej:

- Ad. A — poz. 1. 9.161 zł. — poz. 2. 9.000 zł. — poz. 3. 7.500 zł. — Ad. B — poz. 1. 7.899 zł.
- zaś ewentualny III przetarg w dniu 8 listopada o godz. 10 przy cenie wywoławczej:
- Ad. A: poz. 1. 3.817 zł. — poz. 2. 3.750 zł. — poz. 3. 3.125 zł. — Ad. B: poz. 1. 3.292 zł.

W tym samym miejscu i czasie jak wyżej podano. — Przy nabyciu samochodów ciężarowych, oraz ciągnika, należy przedstawić przed przetargiem dokumenty przewidziane w § 9, ust. 1, 2 lub 3 Rozp. Min. Komunik. z dnia 8. V 1957 r. (Monitor Polski nr 56, poz. 353).

Wyżej wymienione pojazdy można oglądać codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 8 do 12 w Krakowskich Zakładach Przemysłu Gumowego — Kraków, ul. Rzeźnicza 20, gdzie też można zasięgnąć bliższych informacji. K-6637

APTECZKI — pierwszej pomocy, różnych typów — oraz komplety leków do tych apteczek produkuje i rozprowadza: **FARMACEUTYCZNA SP-PIA PRACY „ZDROWIE”** WARSZAWA, ul. RUTKOWSKIEGO 4 tel. 6-47-61, 6-35-82 dla obsługi zakładów pracy, domów wczasowych, budów, dróg, samochodów, autobusów, traktorów, statków i barak, kopalń, kolonii i obozów letnich, wydziałów zbiorowych grup robotników pracy ruchomej oraz aptekki indywidualne, turystyczne-sportowe dla poszczególnych osób.

DRZEWNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „GORAL” w ŻYWCU ogłasza, że w dniu 11 X 1958 r. o godz. 10 **sprzeda w drodze przetargu nieograniczonego**
1. samochód osobowy marki „Wanderer” — typ W-24 — cena wywoławcza wynosi 26.250 zł.
2. ciągnik rolniczy marki „Deutz” AG FIM 414, cena wywoławcza wynosi 20.000 zł.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu w kasie Sp-PI w Żywcu.
W razie gdyby pierwszy przetarg nie dał wyniku, przetarg drugi odbędzie się dnia 25 X 1958 r. przy czym cena wywoławcza samochodu wynosić będzie 15.750 zł, a ciągnika 12.000 zł — zaś ewentualny trzeci przetarg w dniu 8 XI 1958 r. przy cenie wywoławczej samochodu 6.563 zł — a ciągnika 5.000 zł.
W/w samochod i ciągnik można oglądać codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8 do 15 w Spółdzielni, ul. Rzeźnicza nr 5 (stolarnia). K-6695

PRACOWNICY POSZUKIWANI
2 OPERATORÓW z uprawnieniami do obsługi spychaczy KD-40, przynajmniej natychmiast Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu w Krakowie, ul. Wielicka 44-b. — Praca na terenie województwa. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie do omówienia w przedsiębiorstwie. K-6375

MURARZY, LASTRIKARZY, TENKARZY, PARKIECIARZY, BLACHARZY, MALARZY, CIEŚLI, KOPACZY, MONTERÓW ELEKTRYKÓW, WOD-KAN i C. O. oraz ROBOCNIKÓW NIEWYKwalifikowanych — zatrudni na dogodnych warunkach pracy — Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16a, II p., pokój nr 51. K-6233

Zakłady Chemiczne „Azot” w Jaworznie — zatrudnią od zaraz **SLUSARZY, ELEKTROMONTERÓW, TOKARZY, SPAWACZY, KOWALI, STOLARZY** oraz **PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych** (mężczyzn). — Zatrudnią również **STRAŻAKÓW** straży p-poż. lub **CHĘTNYCH UCZENIA SIĘ ZAWODU**. — Wyrunek — ukończone 18 lat życia. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla Pracowników Przemysłu Chemicznego. — Zakwaterowanie dla samotnych zapewnione w Hotelu Robotniczym I. kategorii. — Przy zakładzie czynne są: stolówka, kino zakładowe itp. — Pracownicy otrzymują poza tym ubrania ochronne oraz deputat węglowy. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr tychże Zakładów. K-6664

Bogdan Brzeziński

Dżokery

Kto potrafi grać w kartęta,
Wie: to pik, to trefl, a to kier —
A ta gęba umięchnięta,
To przydatna karta — d ż o k e r.

Kiedy brak nam w kartach króla,
Albo asa, albo damy —
Nasza jednak będzie puła,
Gdy dżokera w kartach mamy.

Jeśli asa los poskapit —
Dżoker asa nam zastąpi!

W życiu też tak bywa czasem,
Gdy w ankietach się poszpera:
Ktoś udaje, że jest asem,
Chociaż funkcje ma dżokera...

Przedtem w Rybnej był Centrali,
Potem w Filmie reżyserem —
Ale zewsząd go wylali,
Gdy okazał się dżokerem.

Jeśli asa los poskapit —
Dżoker asa nam zastąpi!

Więc ów ktoś tym się nie trapi,
Ze pracuje w setnym biurze:
Gdy się w Handlu zbytnio zgapi,
Ulokują go w Kulturze!

Gdy w Kulturze — oczywista —
Palnie gaffe, czyli głupstwo,
Wnet dżokera wykorzysta
Personalne brakoróbstwo!

Jeśli asa los poskapit —
Dżoker asa nam zastąpi!

Thum dżokerów się wałęsa
Od resortu do resortu,
Od spraw Sztuki — wprost do Mięsa
A od Mięsa — wprost do Sportu!...

Ale, mówiąc między nami,
Prosto w oczy, bez duserów:
Nieźle gra się z dżokerami,
Lepiej — jednak bez dżokerów!



Handlarze wykupują atrakcyjne towary w sklepach spożywczych i sprzedają je na tandecie po wyższych cenach.

Zofia Hareschin

Trudności

Z zawilej sytuacji wyjścia już nie widzę,
Bo raz cię kocham a raz nienawidzę.
Gorzej, że mi nie znana nigdy ta godzina,
Gdy się nienawiść kończy a miłość zaczyna...



Handlarze wykupują atrakcyjne towary w sklepach spożywczych i sprzedają je na tandecie po wyższych cenach.

TANDETA

580

850

Czy na to nie ma rady?

Rys. J. Dynda

Bez słów

Jan Sztaudynger: FRASZKI

Smakowało
Wciąż jeszcze się rumienię,
Na samó wspomnienie.

Potemność
Żyć w waszej pamięci? —
A niechże was pokręci! —

Przed zaduszkami
Awersję do grobu mam,
Bo nie lubię sypiać sam.

Rezerwa
Mankowicz to jest złodziej,
Chuligan to bandyta,
Bez poblażania draniem,
Nazywać ich i kwita.

Najoszczędniejsze, Najwydajniejsze, Najtańsze, Najtrwalsze, Najbardziej zbliżone do dziennego jest

OSWIECZENIE JARZENIOWE

REJONOWA HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH KRAKÓW, ul. WESTERPLATTE Nr. 12 TEL. 203-73, 203-74 i 577-23.

poleca w dużym wyborze

oprawy jarzeniowe do oświetlenia wnętrza jak: żyrandole, kinkiety, oprawy gabinetowe, przemysłowe normalne, oraz gazo i pyłoszczelne jak również oprawy do oświetlenia ulicznego.

UWAGA! UWAGA!

Prostowniki se'enowe wszystkich typów:

- do ładowania baterii stacyjnych, teletechnicznych, trakcyjnych i samochodowych,
- do galwanizacji,
- do aparatów projekcyjnych i przyrządów pomiarowych.

Magnetyczne stabilizatory napięć:

- do telewizorów, aparatów radiowych, reklam neonowych itp.

Autotransformatory z regulacją ciągłą od 0—250 V do 10 A. zastosowanie do celów laboratoryjnych i warsztatowych.

Wskaźniki napięć 1 i 2 biegunowe

Rozprowadza od dnia 1 sierpnia 1958 r. na prawach wyłączności na terenie woj. krakowskiego.

Rejonowa Hurtownia Artykułów Elektrotechnicznych KRAKÓW, ul. WESTERPLATTE nr 12 tel. 203-73, 203-74 i 577-23.

Praca
POTRZEBNA zaraz samodzielna dochodząca. Kraków, Friedleina 45/5.

Nauka
POLSKIE Towarzystwo Ekonomiczne, organizuje kursy: roczne ekonomiczne dla maturzystów, półroczne i roczne katechetyczne, roczne zapotrzebowane i gospodarki materiałowej. Wpisy — Kraków, Wysogoda 9, tel. 502-14 i Floriańska 38, tel. 538-25. A-281

Nieruchomości
DOM mieszkalny 18x9 m, pod dachówka, chlew 9x6 m, ziemię od 1/2 ha do 8 ha, sprzedam. Raftin, ski, Mamilcz, pow. Szubin, K-6602

SPRZEDAM piatnie 12 ha ziemi puzennej. w tym 1 ha łąki z torfem aktem własności. Zabudowania maszynowe. Żywy, martwy inwentarz. ze zbiorami lubo bez, powiat Megilno, cena przystępna. Władomość: Jakubowski, Megilno, Miekiewicza 1. Bydgoskie.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 9 ha — Zofia Trojan, Wikowicki, p-ta Troszek, pow. Gliwice. P-1168

Zguby
PATER Julian, ur. 19 X 1930 r., zam. w Jaworznie, Opatole Stale, bl. 11/28, zgubił wszystkie dokumenty Łaskawego znalezcie proszę o ich zwrot na podany wyżej adres. A-282

TALARCZYK Irena, zam. Malec, zgubiła przepustkę stałą nr 9186, wydana przez Kopalnię Węgla Kamiennego w Brzeszczach.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMÓC „CHŁOPSKA” WĘGRZCE
UNIEWAŻNIA ZAGUBIONĄ PIECZĄTKĘ o brzmieniu: „GS WĘGRZCE KIOSK NR 1”.

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY ARTYKUŁAMI PRZEM.-SPOŻYWCZEGO w WADOWICACH ostrzeżę przed kupnem SKRADZONEJ MASZYNY DO PISANIA marki „ERIKA” nr 1173070.

Po okresie pewnego osłabienia organizacyjnego Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, następuje obecnie ponowny rozwój tej zastawionej i lekkiej potrzebnej organizacji. Przytaczając większość społeczeństwa opowiada się przeciwko rozwydrzonemu przestępczości gospodarczej, przeciwko złodziejstwu, chuligaństwu, nieporządkom publicznym. Najbardziej, najbardziej zdecydowani stają u boku MO, rezygnując z wolnego czasu, narażając swe zdrowie, a nie-raz i życie.

Niestety są ludzie na powalonych nieraz stanowiskach, którzy do działalności ORMO do sprawy udziału w niej „swoich” pracowników odno-szą się niechętnie. Są dyrektory utrudniający utworzenie w ich zakładach drużyn ORMO-wskich, chociaż z ochroną majątku społecznego w tych samych przedsiębior-

Duży sukces tancerzy WSE w Rumunii

Na zaproszenie Związku Studentów Rumuńskich bawili we wrześniu w Rumunii 19-osobowy zespół tancerzy Wyższej Szkoły Ekonomicznej z Krakowa.

Zespół WSE należy do jed-nych z najlepszych w kraju. Był kilkakrotnie nagradzany na różnych festiwalach stu-denckich. Kierownikiem jego od 9 już lat jest Henryk Du-da. Studenci WSE występowa-li w Bukareszcie, Konstanc-ji nad Morzem Czarnym i w szeregu innych miastach ru-muńskich wszędzie spotykając się z dużym zainteresowaniem publiczności, zdobywając suk-cesy.

Najbardziej podobały się tańce rzeszowskie, tańce pa-stuchów krakowskich, jak rów-nież groteska ludowa. Dodac-należy, że do olbrzymich suk-cesów zespołu WSE przyczy-nił się również rektorat tej u-celni, który pomagał zespołowi finansowo w okresie ich przygotowań do wyjazdu. (SP)

Sojusznicy Ładu publicznego

Wzrost w tym roku nie najlepiej. Rady Narodowe dotychczas nie podjęły uchwał zapewniających wykonanie (dla urlopowa-nia na parę dni w miesiącu) członków ORMO uchwały Prezydium Rządu nr 446/54.

A tymczasem w MO wciąż brakuje ludzi. Dzięki pomocy ORMO można by zorganizować więcej nocnych patroli, lepiej kontrolować ruch, sprawnie zwalczając dotkliwie bolączki społeczne.

Dlatego z uznaniem obser-wujemy wysiłki samorządu ORMO przy RD MO Stare Miasto, zadającego do potrę-lenia w najbliższym czasie liczbę swych członków. ORMO-woy tej trudnej dzieł-ni z powodzeniem likwidują awantury, spekulacje, łobzje. Toteż z szacunkiem wymieni-li nam nazwiska Janiny Franty, Józefa Ligęzy, Mieczysława Krupnińskiego czy Zdzisława Sikorskiego — z powi-ściem pełniących interesują-co sowa służbę w szeregach ORMO.

Sprawa rozwoju ORMO cte-zy się poparciem wszystkich, którym leży na sercu dalsza poprawa stanu bezpieczeń-stwa, porządku i Ładu społec-znego w naszym kraju.

Zgrzyt Garmazeryjne remanenty

Jednym z najprzyjemniejszych chęba sklepów w Krakowie jest sklep garmazeryjny MMH przy ul. Szwedzkiej. Dlaczego? Z pro-stego powodu, możesz tam brać (szczególnie gdy należysz do gatunku mięsożernych) otrzymać przy względnie małej kwocie kupujących takie przysmaki, jak: szynkę pieczoną, lepsze kiełbasy, jakieś wymyślne bocki, móżdki, wątróbki... Notatki tej bynajm-niej nie piszemy w celach reklama-rskich, raczej wprost prze-ciwnie. A o tym właśnie poni-żej.

A więc mile (dla żółdka) pro-dukty, mila (dla oka i w ogóle) obsługa, ale bardzo niemiłe po-dajeście jeżeli chodzi o sprawy czystości. Czekając na obsłudze-nie mimo woli zwracamy oczy w kierunku sufitu. I co widzimy, pro-szę klienta (jakby powiedział Wierch), co? Kafelki pokryte szo-roną warstwą kurzu, pajęczyno-we franki wiszące z sufitu i temu podobne akcesoria.

Zainteresowane kierownictwo sklepu wyznało, że od miesiąca nie może się doprosić od rodzonej dyrekcji spowodowania usunię-cia tych „higienicznych” remanen-ty.

Ciekaw jesteśmy czy szanowna, a wyżej wspomniana Dyrekcja MMH w ten sposób chce dodać apetytu amatorom smakowitych garmazeryjnych przysmaków? (zez)

Na wokandzie sądowej

REMANENT... PUDEŁEK

W dniu wczorajszym przed Są-dem w Krakowie rozpoczął się proces Stanisława Czerskiego, ma-gazyniera Krakowskiej Hurtowni Farmaceutycznej, który przez zaniedbywanie obowiązków służbo-wych doprowadził do powstania manka w wysokości blisko 30.000 złotych. Sprytne magazynier w ukrycia braków przedstawił o Romanent... puste pudełko. Z te-go względu, iż komisja remanen-tywa miała poważną wadliwość, czy pudełko ma wartość lecznic-zą sprawą znalazła się na wokandzie sądowej. (cz)

DROGIE KRÓLKI

W dniu dzisiejszym zaś odbędzie się rozprawa przeciwko Tadeuszowi Cholewie (i czterem jego kom-panom), który postanowił zrobić interes na królikach i drobiu. W tym celu, będąc referentem sku-pu surowców terenowych Spółdzielni Pracy Przemysłu Spół-znego pobrat zaliczył z kasy na skąd królików i drobiu w wyso-kości 61 tys. zł. Wiadoma jest rzecz, że króliki mają mocne skoki. Okazało się że pieniądze przeznaczone na ich zakup — także, i stąd cały proces.

DROGA KONSUMPCJA

Tadeusz Brudnik, kierownik magazynu rozdziałczego Gminnej

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA — WIELKOPOLSKA 1.

S-51

Nasze Miasto

„Druga zmiana” na ul. Lubicz

Młodzież ZMS podejmuje inicjatywę

Inicjatywa „Gazety Krakowskiej” spotkała się z żywym oddźwiękiem wśród członków Związku Młodzieży Socjalistycznej. Komitet Dzielnicowy ZMS Stare Miasto i Grzegorzki przyjmują w tej chwili zgłoszenia młodzieży, która deklaruje pracę społeczną przy robotach na ulicy Lubicz.

W poniedziałek wykazy o-choćników zostaną przekazane do Zarządu Gospodarki Komunalnej RN m. Krakowa, który wyznaczy dni i godziny pracy. Ochotnicy, jako niefa-chowcy, zatrudnieni zostaną

przy pracach pomocniczych, których przeprowadzenie oczy-wicie posiada także wielkie znaczenie dla przyspieszenia terminu zakończenia prac.

A więc już w przyszłym ty-godniu na ul. Lubicz urzycmy młodzież ZMS przy społecznej pracy dla dobra wszystkich krakowian. (2)

Narada szkoleniowa dla le-karzy-pediatrów odbędzie się dziś tj. 27 bm. o godz. 9 w Klini-ce Dziecięcej przy ul. Okopy 6.

W niedziele w operze Mo-niuszki „Halca”, która zoboczy-ma na scenie Teatru im. Sobac-kiego, wystąpią gościnnie w roli Jontka — Bogdan Gąporek (tenor) i w roli Stolatka — Tadeusz Maj-gier (bas) Opery Gdańskiej.

23 września 1958 r. (niedziela) odbędzie się 3 przejażdżki statkiem „Światowid” po Wiśle do N. Hut-y o godz. 11, 14 i 16.30. Ojdzdy sta-ku nastąpią z przystanku obok Wa-łki (wzrost ul. Bernardyńskiej). Jest to ostatnia niedziela — po-żegnanie sezonu na Wiśle.

W tygodniu tym chodzi or-ganizatorom o zdobycie no-wych członków dla Oddziału oraz środków pieniężnych. Przeprowadzone zostaną poga-danki w szkołach krakow-skich. Jest to szczególnie wa-żna sprawa, bowiem Krakow-ski Oddział Ochrony Zwierząt ma prawie codziennie sygna-ły świadczące o straszliwym okrucieństwie młodzieży wo-bec zwierząt. Gromady mło-dzieńskich chuliganów wbiega-ją w poszukiwaniu bezbronnej ofiary. Do biura Oddziału przy ul. Garbarskiej 11 przyniesio-no niedawno martwego gołę-bia, któremu jakiś chłopiec przebił drutem oko. Inny uczeń szkoły przy ul. Szuskiej-go został przyłapano na obija-niu o mur związanego ży-wego gołębia. Przyniesiono rów-nież koły z odciętym języ-kiem i wydłubanym oczyma.

Tydzień pomocy dla zwierząt

Oddział Ochrony Zwierząt istniejący przy Lidze Ochro-ny Przyrody organizuje w dniach od 5 do 12 października „Tydzień Pomocy dla Zwierząt”.

W tygodniu tym chodzi or-ganizatorom o zdobycie no-wych członków dla Oddziału oraz środków pieniężnych. Przeprowadzone zostaną poga-danki w szkołach krakow-skich. Jest to szczególnie wa-żna sprawa, bowiem Krakow-ski Oddział Ochrony Zwierząt ma prawie codziennie sygna-ły świadczące o straszliwym okrucieństwie młodzieży wo-bec zwierząt. Gromady mło-dzieńskich chuliganów wbiega-ją w poszukiwaniu bezbronnej ofiary. Do biura Oddziału przy ul. Garbarskiej 11 przyniesio-no niedawno martwego gołę-bia, któremu jakiś chłopiec przebił drutem oko. Inny uczeń szkoły przy ul. Szuskiej-go został przyłapano na obija-niu o mur związanego ży-wego gołębia. Przyniesiono rów-nież koły z odciętym języ-kiem i wydłubanym oczyma.

Regularne pogadanki o ko-nieczności humanitarnego sto-sunku do zwierząt, są dla dzieci b. potrzebne. (SP)



Kłopoty z lokalizacją

Właściwie to tak można — nie uwieczając oczywiście ni-komu — zatyłować ten ma-ły wywiadyk, jaki przypad-kowo przeprowadził z pre-żesem Międzyzakładowej Spół-dzielni Mieszkaniowej Spół-dzielności Pracy, mgr Ed-mundem Miksem.

— Bo ja rzeczywiście wy-brałem sobie — mówi mgr. Miks — że gdy przyjdzie do jakiegokolwiek urzędu i po-wiem, że zawiązała się spół-dzielnia mieszkaniowa, to w-dobrze obecnych trudności lo-kalowych każdy powita taką inicjatywę z otwartymi ręko-ma i będzie się starał jak naj-lepiej i jak najszybciej um-cżliwić nam budowę. A tu tym-czasem jak po grudzie... Np. w Miejskim Zarządzie Architek-toniczno-Budowlanym „gasa” nasze zapłaty raz za razem, zawsze znajdując jakąś prz-zkądę w lokalizacji. Bo tu będzie sierociniec, tu garaż, tu zieloniec... Podaliśmy już 17 parcel budowlanych np. przy

ul. Dzierżyńskiego 115, 94-98, przy Miedzianej, przy Boha-terów Warszawy, przy Ska-rowskiej-Bocznej, przy al. Sio-wackiego 3 (tu ma być wia-śnię ów garaż). Mamy zgodę na parcelę przy ul. Brodowi-cza, ale tutaj właściciel chce po 300 zł za metr kw. i... mniejszą parcelę dla siebie. A my przecież nie możemy lek-ką ręką przebrać, gramyśno nie mamy, chcemy tylko par-celę z wodą, gazem, chodni-kiem i niezbyt oddaloną od tramwaju.

Takie to ma zmartwienie prezes spółdzielni mieszkani-owej mgr Miks. Zmartwienie poważne, bo przecież członkowie wzięli już 200.000 zł, do końca roku wpłynie jeszcze około milion zł, a kredyty państwowe też czekają. Tylko czas nie czeka...

Wypadałoby zatem, by Za-rząd Architektoniczny jakoś sympatycznie potraktował sprawę lokalizacji budynku tej spółdzielni. (r-t)

Kalendarzyk imprez sportowych

Sobota: PIŁKA NOŻNA

Godz. 16 boisko Garbarni — to-warzyski mecz Garbarnia — Dąb-ski.

TENIS STOŁOWY

Godz. 18 sala A. Miekiewicza 1, spotkanie o mistrz. II ligi Stal Mielec — Cracovia.

POKAZY PŁETWONURKÓW

Godz. 16 kąpielisko Cracovii przy Al. 3 Maja.

KOSZYKÓWKA

Godz. 19.00, sala WKFF ul. Ma-nifestu Lipcowego 27, półfinał koszykówki juniork Łódź — Po-zań. O 17.30 towarz. spotkanie kobiet Wisła — Cracovia.

Niedziela:

Godz. 8 — Zwieryzleńca 21, — start ogóln. rally motocyklowego kobiet; godz. 9 — raid odblówy.

KOSZYKÓWKA

Godz. 11 — stadion Cracovii — U. tytuł mistrza ligi okręg. Unia Tar-nob — Unia Oświęcim.

PIŁKA NOŻNA

Godz. 15 — stadion Wandy, No-wa Huta — zawody żużlowe Stal Gorzów — Wanda.

ŻUŻEL

Godz. 15 — stadion Wandy, No-wa Huta — zawody żużlowe Stal Gorzów — Wanda.

UWAGA! UWAGA!

Podczas zawodów żużlo-wych, które odbędą się w nie-dziele, 28 bm. o godz. 15, na stadionie Wandy, nasz fotore-porter wykona zdjęcie do kon-kursu „Poznaj siebie”. Jedną z osób uchwyczonych obiekty-wem otrzyma cenną nagrodę książkową. Zdjęcie konkursowe zamieścimy we wtorek 30 bm.

Na rogu ul. Karmelickiej i Alei Trzech Wieszczów ustawiono lu-stro poprawiające znacznie bez-pieczestwo ruchu. Spodziewamy się, że takie same znajdą się wkrótce na innych skrzyżowa-niach. Fot. A. Piotrowski

Krzyżówka Nr 41



o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust, pierś, 6. Pierwiastek che-miczny występujący w rudach uranowych, 7. Obszar, otoczenie, środowisko, 22. Greckie bóstwa karzące w postaci drapieżnych ptaków z twarzą kobiecą, 13. Po-ziomica, 16. Opa, 17. Deska do przejęcia przez strumyk, 19. Imię Asnyka, 20. Rzymski Eros, 22. Dwadzieścia dwa centymetry, 23. Termin używany przy tresurze psów, 25. Odnaczenie, 26. Wy-wiadowca, 28. Jeden ze znanych zespołów autorów filmowych, 29. Umowa handlowa o przewóz to-waru do określonego miejsca, 30. Międzynarodowa Federacja Sza-chowa.

o kształcie podwójnej rury, 3. Strój adwokata, 4. Pora roku, 5. Blust,